Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8393 | Lwów, czwartek 26 stycznia 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Zamknięcie list państwowych do Sejmu i Senatu.

List sejmowych zgłoszono 34, senackich 21.

Ogłoszenie listy Bloku Bezpart. Współpracy z rządem.

Wypłata 45 prc. dodatku dla urzędników została już zarządzona.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 stycznia. (ps) P. min. skarbu Czechowicz **rozesłał okólnik do poszczególnych urzędów polecający wypłatę urzędnikom dodatku (uchwalonego przez Radę Min. w dniu 20 stycznia). Dodatek ten wynosi 45 prc. całego uposożenia z wyjątkiem dodatku mieszkaniowego i płatny będzie w dwu ratach.**

Titulescu w Rzymie, Paryżu i Berlinie

ROZMOWA Z MUSSOLINIM MA UMOCNIĆ PRZYJAŹŃ WŁOSKO-RUMUŃSKĄ.

Medjolan, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Bawiący tu rumuński min. spraw zagr. Titulescu oświadczył prasie, że pozostanie w Rzymie parę dni, poczem uda się **do Paryża i Berlina,** aby złożyć wizytę Briandowi i Stresemannowi. „Jadę do Rzymu — mówił p. Titulescu — aby **rozmówić się otwarcie i lojalnie z Mussolinim o wszystkich kwestjach ogólno-politycznych dotyczących Włoch, Rumunji i Jugosławji.** Polityka Małej Ententy **i sojusz Rumunji z Polską mają na oku** jedynie cele obronne“

Rzym, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Titulescu przyjęty został przez Mussolini'ego i odbył z nim utrzymaną w tonie serdecznym rozmowę.

—o—

Tornado spustoszyło środkowe Stany Zj.

PRZESZŁO 100 MIAST I WSI ZNISZCZONYCH.

Nowy Jork, 24. stycznia. (Tel. G. P.) **Burza,** która nawiedziła przedmieście Cincinatę, okolicę Louisville, oraz niektóre okręgi stanu Ohio spowodowała śmierć 15 osób, 55 ludzi zostało rannych. Szalone **tornado zjawiło się nieoczekiwanie.** Obszar 400 klm. kw. uległ wielkiemu zniszczeniu. **Przeszło 100 wiosek i mniejszych miast odniosło poważne szkody, które w sumie wynoszą kilka milj. dol.**

Nowa powieść „Gazety Porannej“

W całym świecie anglosaskim rozbrzmiewa obecnie nazwisko

Edgarda Wallace'a,

którego powieść p. t.

„MŚCICIEL“

zaczniemy wkrótce drukować w fejletonie „Gazety Porannej“. „Mściciel“ uzyskał dotąd **dziesięć wydań** i rozchodzi się **w rekordowej liczbie egzemplarzy.** Wspaniałe to dzieło można nazwać jednym

z największych sukcesów beletrystycznych ostatnich lat.

Fascynująca książka Wallace'a **została niedawno sfilmowana,** a autor otrzymał za scenarjusz

40 tysięcy dolarów.

„Mściciel“ w zupełności zasługuje na to **niebywałe powodzenie;** łączy bowiem treść, pełną **niebywałego napięcia i intrygującej sensacji** z wytwornem i prawdziwie wartościowem

opracowaniem artystycznem.

Niezmiernie interesujące tło, świetna charakterystyka osób, błyskawiczne tempo akcji, szereg dramatycznych perypetyj, a wreszcie **wspaniała oprawa stylistyczna** tworzą całość, godną **rzetelnego podziwu i uznania.**

Toteż z prawdziwem zadowoleniem dajemy naszym Czytelnikom tę

wspaniałą nowość beletrystyczną,

którą pozyskaliśmy dla naszego działu powieściowego **z wielkim nakładem kosztów i trudów.**

Redakcja „Gazety Porannej“.

Możemy łatwo stracić 1 mandat lwowski na rzecz Ukraińców.

LICZĄ TAM, ŻE ROZBICIE I APATJA W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIEM PRZYCZYNIĆ SIĘ MOŻE WALNIE DO SUKCESU UKRAIŃSKIEGO. — INTERESUJĄCE WYWODY P. FEDORCIWA. — WNIOSEK, KTÓRY NALEŻY WYCIĄGNĄĆ JAK NAJPRĘDZEJ POD GROŻBĄ WYRZĄDZENIA RZPLITEJ TRUDNEJ DO NAPRAWIENIA SZKODY. — WNET MOŻE BYĆ ZAPÓŹNO.

Lwów, 25 stycznia.

(stm) W tym roku staną U-[illegible]cy **po raz pierwszy** od czasu [illegible]działu Lwowa w wyborach parlamentarnych **do walki o mandat dla siebie.** Ani razu nie próbowali szczęścia, gdy Lwów znajdował się pod panowaniem austrjackiem. Przeczuwali klęskę, którąby ich nie minęła **i woleli nie kompromitować się przed Wiedniem.**

Dziś tych skrupułów nie żywią. Dlaczego? Czy zmienił się we Lwowie **stan posiadania na ich korzyść?**

Statystyka daje na to odpowiedź **negatywną.** Powiada, że przed wojną (w 1910 r.) było we Lwowie **greko-katolików tylko 12.5 prc.** Spis ludności z 1921 r. podaje **19.432 (8.9 prc.)** Lwowian, posługujących się językiem ruskim, podnosząc tę cyfrę do 26.627 (12.1 prc.), jeżeli idzie o wyznawców obrządku grecko-katolickiego.

W ciągu jedenastu lat nie było więc **zasadniczych wahań.** Stosunek procentowy utrzymywał się **na tym samym prawie poziomie.** Natomiast następne pięciolecie stwierdza już **pewien zwrot.** Oto 1 czerwca 1926 r. statystyka notuje we Lwowie **23.450 (10.2 prc.) osób posługujących się językiem ukraińskim, który to procent wzrasta, jeżeli idzie o wyznawców obrządku grecko - katolickiego, do 31.136 (13.6 prc.)**

Nie będziemy się prawowali z Ukraińcami **o te 3 prc. różnicy,** jakie istnieją między cyfrą stwierdzającą ilość gr.-kat. we Lwowie, a używającymi w mowie potocznej języka ruskiego. Jesteśmy gotowi zgodzić się także i na to, **że wszystko, co w mieście uczęszcza do cerkwi jest narodowości ukraińskiej.** Daje to jednak **tylko 13.6 prc. ogółu ludności** miasta Lwowa.

Zapytać się godzi, na **co więc liczą Ukraińcy,** wysuwając tu własnego kandydata? Odpowiada na to p. Fedorciw w „Dile":

— W 1922 r. było we Lwowie **137.414 osób uprawnionych do głosowania. Z tego stawiło się do urny 56.95 prc.** Cyfra to nieznaczna, jeżeli się weźmie pod uwagę ówczesne nastroje w społeczeństwie polskiem, wiarę w wszechwładzę Sejmu i nadzieje z tem związane.

Dzisiaj sytuacja **doznała zmiany.** Spis ostatni wykazuje, że **Lwów posiada 160 tys. uprawnionych do głosowania.** Ze względu na udział Ukraińców w wyborach wzrośnie odsetek głosujących, ale **nie przekroczy 70 prc.**

Z czterech mandatów lwowskich dwa są pewne, a to mandat **bloku** katolicko - narodowego i żydowski. Nad resztującymi dwoma mandatami wisi **znak zapytania.** Będzie się o nie toczyła walka **między sanacją a PPS.** W tej sytuacji zdobycie **mandatu ukraińskiego** we Lwowie **nie należy do rzeczy niemożliwych, albo utopijnych!**

Taki jest mniej więcej tok wywodów p. Fedorciwa. Nie kryje się z tem wcale, że **liczy na apatję** i rozbicie wśród społeczeństwa polskiego. Dają mu one nadzieję, że w ogólnym rozgardjaszu uda się Ukraińcom wyłowić dla siebie mandat, który raz zdobyty **stałby** się już ich **zapewnionym stanem posiadania.** Wierzymy mu również, gdy twierdzi, że prestige narodowy Ukraińców podniósłby się bardzo znacznie, jeżeli uda im się przeprowadzić we Lwowie własnego posła.

Z tego wszystkiego co powyżej przytoczyliśmy, **wniosek** dla nas istnieje prosty: Streścić się winien w haśle **zaniechania wszelkich intryg i swarów.** Czas doprawdy zarzucić prywaty i **przytłumić wszelkie niezdrowe apetyty.** Winny zaniknąć **koterje. Wspólny front polski** na terenie trzech województw południowo - wschodnich staje się w tych warunkach nakazem obowiązku i sumienia narodowego.

Jedyna to odpowiedź na rachuby ukraińskie. Pomyśleć o tem należy — **póki czas.**

Junkrzy niemieccy przeciw importowi

PRODUKTÓW ROLNYCH Z POLSKI.

Berl'n, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Obradująca w dniu 23. bm. w Berlinie konferencja przywódców związków krajowych Landbundu, między innymi z Brandenburgji, Pomorza, Śląska niemieckiego, Śleżwiku, Saksonji i Westfalji uchwaliła **deklarację występującą przeciwko otwarciu granic niemieckich dla importu produktów rolnych, a szczególnie przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Polską,** który mógłby dojść do skutku tylko kosztem interesów drobnych rolników i robotników rolnych w Niemczech.

Teraz z kolei p. Dobiecki skarży...

REDAKTORZY „GŁOSU PRAWDY" ZOSTALI SKAZANI.

Warszawa, 24 stycznia. (ps) Dziś odbył się przed sądem okręgowym karnym proces przeciwko red. „Głosu Prawdy" **Stpiczyńskiemu i p. Wojniczowi,** których skarżył o zniesławienie b. komisarz urzędu śledczego p. **Dobiecki.** Rozprawa różni się tem od zeszłotygodniowej, że główny kontygent świadków stanowią **ludzie poważni i uczciwi** a nie jak tam było, **galerja złodziei zawodowych.** Powodem niniejszej skargi jest artykuł „Głosu Prawdy" z 1926 r., zarzucający oskarżycielowi Dobieckiemu, że **będąc w fabryce porcelany w Trzmielowic, skradł z kancelarji figurkę terakotową.** Do rozprawy powołano około 40 świadków. Zapadł wyrok, **skazujący Stpiczyńskiego na 500 zł. grzywny a red. Wojnicza na miesiąc aresztu.** Obydwaj skazani wystąpią przeciwko temu wyrokowi w dalszych instancjach sądowych.

Wielki wybuch groźnego wulkanu.

KRAKATAO, KTÓRY POCHŁONĄŁ KILKADZIESIĄT TYSIĘCY ISTNIEŃ LUDZKICH, ZNÓW DZIAŁA.

Haga, 24 stycznia. (Tel. G. P.) Wybuch wulkanu Krakatao w cieśninie morskiej pomiędzy Sumatrą i Jawą **przybrał tak groźne rozmiary,** że rząd indyjski wezwał ludność do schronienia się. Ludność nadbrzeżna uciekła w popłochu. Krater, który od r. 1883 leżał poniżej powierzchni morza, wyłania się powoli z wody. Istnieje obawa dalszego wybuchu. (Jak wiadomo wulkan ten przed około 45 laty wybuchem swoim **wywołał jedną z najstraszliwszych katastrof świata, której ofiarą padło kilkadziesiąt tysięcy ludzi).**

Urzędowe bajania litewskie.

„UKRYTY NÓŻ" MINISTRA ZALESKIEGO

Kowno, 24 stycznia. (Tel. G. P.) Urzędowa „Lietuva" omawiając głosy prasy polskiej w sprawie odpowiedzi Waldemarasa na notę rządu polskiego, stwierdza, że min. **Zaleski „ściskając dłoń Waldemarasa w Genewje trzymał w zanadrzu ukryty nóż (!)** który chce wbić w żywe ciało Litwy kow." Przypomina to — zdaniem pisma czasy Paderewskiego, kiedy to pokojowy uścisk ręki tego męża stanu nic przeszkodził wcale pojawieniu się na widowni wileńskiej generał. Żeligowskiego (!)

NOWA URZĘDÓWKA LITEWSKA

Kowno, 24. stycznia. (Tel. G. P.) W dniu jutrzejszym mają przestać wychodzić dotychczasowe organy rządowe „Lietuwa" i „Lietuwis". Na ich miejsce będzie wydawany dziennik, którego redaktorem ma być Gustajnis, dotychcz. szef biura min. spraw wewn.

WALDEMARAS WYJECHAŁ DO BERLINA.

Kowno, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Waldemaras wyjechał do Berlina. Towarzyszą mu ministrowie finansów Tubelis i rolnictwa Aleksa.

NOWE PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGR. POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (ps) W przyszłym roku budżetowym przewidywane jest utworzenie nowych placówek polskich dyplomatycznych w Egipcie, Peru i Meksyku. Obsadzenie nowych placówek będzie aktualne po uchwaleniu przez ciała ustawodawcze budżetu państwowego.

SPROSTOWANIE MYLNEJ WIADOMOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. stycznia. (ps) Wiadomość podana przez jedno z pism, **jakoby urzędnikom, którzy otrzymali awans w ciągu ostatniego miesiąca nie przysługiwało prawo do jednorazowego zasiłku przyznanego Radą min. w dniu 20. bm. nie odpowiada prawdzie.**

KONGRES TOW. LOTNICZYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. stycznia. (ps) W dniach 22. i 23. lutego obradować będzie w Warszawie międzynarodowy kongres Towarzystw lotniczych. W kongresie tym reprezentowanych będzie 16 państw.

NOWE POLSKIE STATKI PASAŻERSKIE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (ps) Min. przem. i handlu nabyło w ostatnich dniach cztery nowe statki, z czego dwa pasażerskie a dwa towarowe. Dzięki temu żegluga polska będzie rozporządzać w nadchodzącym **sezonie 5 statkami pasażerskimi,** które kursować będą przeważnie na linji Gdańsk - Sopoty, Gdynia - Hel.

RYBA PRZYCZYNĄ ZGONU ŚP. BARĄCZA.

Kraków, 24 stycznia. (Tel. G. P.) Zmarły tu śp. Erazm Barącz, który cenne swe zbiory ofiarował miastu zachorował po spożyciu ryby w jednym z lokali śniadankowych. Zatrucie się rybą było powodem śmierci.

SKAZANIE MŁODYCH KOMUNISTÓW W RYDZE

Ryga, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Wielki proces członków Związku młodzieży komunistycznej zakończył się skazaniem pięciu oskarżonych na 3 do 6 lat ciężkich robót, 15 osk. na 2 do 4 lat twierdzy. Sześciu uniewinniono. W kilku miastach m. i. w Libawie, nastąpiły nowe aresztowania komunistów.

Daj grosz na cele T.S.L.

Zamknięcie list państwowych do Sejmu i Senatu.

List sejmowych zgłoszono 34, senackich 21.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 stycznia. (ps) Do dnia 24 bm., w którym to dniu **upłynął ostateczny termin zgłaszania państwowych list wyborczych do Sejmu i Senatu, zgłoszone** zostały następujące listy do Sejmu:

1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, 2. Polska Partja Socjalistyczna (PPS,). 3. P. S. L. Wyzwolenie, 4. Ogólno - żyd. Związek robotniczy „Bund“ w Polsce, 5. Żyd. robotniczy Komitet wyborczy Poale-Sion, 6. Ukraiński Narodny Sojuz, 7. Narodowa Partja Robotnicza, 8. Ukraińskie Selańsko-robotnicze - socj. Objednanie (Selrob.), 10. Stronn. Chłopskie, 11. Monarch. Organizacja wszechstanowa, 12. Chłopskie Stronn. radykalne, 13. Jedność robotniczo - chłopska, 14. Związek Chłopski, 15. Polskie Stronn. katolicko - ludowe, 16. Główny Komitet wyborczy PPS. lewicy, 17. Zjedn. narodowo - żydowskie w Małopolsce, 18. Blok mniejszości nar. w Polsce, 19. Jedność Selrobu, 20. Lista ruska, 21. Narodowo - państwowy blok pracy, 22. Wyborczy blok ukr. soc. selańskich robotniczych partji, 23. Związek siły chłopskiej, 24. Blok katolicko - narodowy, 25. Polski blok katolicki Polskiego Stronn. Ludowego Piast i chrześc. demokracji, 26. Ukraińska Partja Pracy, 27. Poale - Sion (Zjednoczenie C. S. P.), 28. Ukr. wyborczy blok selańskich robotników i pracującej inteligencji „Za zemlu i wolu“, 29. Komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych, 30. Katolicka Unja ziem zachodnich, 31. Socjalno - demokratyczny blok pracy, 32. Zjednoczenie lewicy polskiej Samopomoc, 33. Ogólno - żydowski narodowy blok wyborczy do Sejmu i Senatu, 34. Niezależna socjalistyczna partja pracy.

Do Senatu zostały zgłoszone następujące listy, których nazwy odpowiadają numerom list sejmowych: Nr. 1, 2, 3, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 20, 21, 22, 24, 25, 28, 30 i 33.

Pośród 34 list państwowych sejmowych jest 19 list polskich, 6 żydowskich, 6 ukraińskich, 1 bloku mniejszości narodowych i rosyjska. List komunistycznych względnie skłaniających się do komunizmu jest ogółem 6.

GŁ. KOMISJA WYBORCZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. stycznia. (ps) We środę zbierze się **państwowa główna komisja wyborcza, która ma zatwierdzić dalsze zgłoszone listy państwowe. Dzisiejsze posiedzenie jest o tyle ciekawe, że znaleść ma się również sprawa listy nr. 13, w której kandydują działacze komunistyczni.**

SPECJALNA IZBA WYBORCZA.

Warszawa, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Powołana została specjalna Izba wyborcza przy Sądzie Najwyższym pod przew. pierwszego prezesa Sądu Najwyż. W skład Izby wchodzi 24 sędziów, którzy wyrokując w liczbie 3, stanowią łącznie 8 kompletów orzekających. Izba będzie miała za zadanie **rozpatrywanie reklamacyj wyborczych, skreślonych list i wszelkich konfliktów prawnych** na tle interpretacji ordynacji wyborczej

Pogłoski o marszałkach nowego Sejmu i Senatu.

WIADOMOŚCI, KTÓRYM ZBYT NIO WIERZYĆ NIE NALEŻY.

Warszawa, 24. stycznia. (ps) Prasa prawicowa podaje wiadomość, że obóz sanacyjny już zdecydował komu w nowych ciałach ustawodawczych ma przypaść buława marszałkowska. Wedle tych informacji marszałkiem nowego Sejmu miałby być prof. Uniwersytetu warszawskiego Jan **Kochanowski,** zaś Senatu obecny min. spraw zagran. **Zaleski.** Wiadomości te podajemy z wszelkiemi zastrzeżeniami z tem, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, że są to czyste pomysły dziennikarskie.

Ugrupowanie sił dawnego Ch.-N.

PRZEWAŻNA CZĘŚĆ CZŁONKÓW CH. N. NALEŻY OBECNIE DO CHRZEŚCIJAŃSK. STRONNICWA ROLNICZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 stycznia. (ps) Jak wiadomo, wskutek rozdziału w Ch. N. powstały obecnie dwa nowe ugrupowania. Należy zwrócić uwagę na faktyczny stosunek sił obu tych grup. **Dawne zjednoczone stronnictwo Ch. N składało się zasadniczo z czterech części** a mianowicie 1) dawne **Chrześcijańskie stronnictwo rolnicze** (działające na omorzu i Poznańskiem), które potem zgłosiło akces do stronnictwa Ch. N. Druga grupa to **neo-konserwatyści,** tj. zachowawcy z zachodniej Małopolski, trzecią grpę stanowiło **ziemiaństwo w b. Kongresówce** z sen. Stockim na czele, wreszcie **właściwe stronnictwo Ch. N.** stanowiące główny trzon tego stronnictwa i składające się z ziemiaństwa w Małopolsce Wschodniej a częściowo i w Warszawie.

Obecnie przy Chrześc. Stronnictwie Rolniczem skupia się **grupa warszawska i właściwy trzon stronnictwa, którego ośrodek stanowi Lwów,** tak, że śmiało można powiedzieć, że **jakie 80 procent dawnego stronnictwa Ch. N. stanęło w Obozie Chrześc. Stronnictwa Rolniczego.**

Lista Bezp. Bloku współpracy z Rządem obejmuje 64 kandydatów do Sejmu.

WŚRÓD NICH SĄ: BRAT P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, SEN. BOJKO, PUŁK. SŁAWEK ITD. — LISTA SENACKA OBEJMUJE 15 NAZWISK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (ps) **Państwowa lista do Sejmu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem t. zw „jedynki“ została dzisiaj podana do wiadomości ogólnej.** Lista ta zawiera 64 nazwisk. Kolejność jest następująca:

Wicepremjer prof. Kaz. **Bartel,** prof. Uniw. Jan **Kochanowski,** pułk sztabu gener. Walery **Sławek,** wicemarsz. Senatu Jakób **Bojko,** min. skarbu Gabrjel **Czechowicz,** ks. Janusz **Radziwiłł,** sędzia Jan **Piłsudski,** min Eugenjusz **Kwiatkowski,** Jan **Hołyński** ekonomista, min. Bogusław **Miedziński,** major W. P. Marjan **Kościałkowski,** wicemin. spraw wewn. Maurycy **Jaroszyński,** pułk. Adam **Koc,** poseł Jerzy **Barański,** dr. Artur **Dobiecki,** red. Marjan **Dąbrowski,** dr. Karol **Polakiewicz,** Franciszek **Klatka,** dr. Maksymiljan **Solański,** Zdzisław **Lechnicki,** dr. Henryk **Löwenherz,** Marja **Jaworska,** dyrektorka semin. Wojciech **Gołuchowski,** Antoni **Snopczyński** kupiec, Wacław **Wiślicki** przemysłowiec, Gustaw **Wiliński,** urzędnik, Ryszard **Bedowski** profesor, inż. Henryk **Mianowski, Schyler** Wincenty, Edward **Idzikowski** kupiec, Michał **Wawrzynowski,** nauczyciel, Antoni **Pacholczyk** urzędnik, Bohdan **Podoski** sędzia, dziennikarz **Bolesław Srocki,** Nauczyciel Roman **Tomczak,** dr. medycyny Tadeusz **Dybowski,** Eljasz **Kirschbaum** kupiec, red. Alfred **Birkenmajer,** prof. Leon **Kozłowski,** sędzia Juljusz **Borkowski,** dr. Bolesław **Fichna.**

KANDYDACI DO SENATU:

Warszawa, 24 stycznia. (ps) Dzisiaj została zgłoszona **lista państwowa do Senatu nr. 1. Ma ona 15 nazwisk,** a to: **min. August Zaleski, Jan Piłsudski, hr. Zdzisław Tarnowski, Nowak Stanisław b. sen.,** prezes Związku nauczycieli, **Przybylski Zygmunt** przemysłowiec, **Daszyńska - Golińska Zofja,** profesorka wolnej wszechnicy, **Szymański Jan,** prof. Uniw., **Rogowicz Jan** wiceprezes Rady miejskiej w Warszawie, **Lebke Leon** urzędnik, **Ewert Ludwik** przemysłowiec, **Achmatowicz Aleksander,** adwokat, **Roman Walery,** b. delegat rządu, **Mianowski Henryk,** inżynier, **Pochmarski Bolesław,** prof. gimn.

CZOŁOWI KANDYDACI KILKU LIST.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. stycznia. (ps) Na zgłoszonych w dniu dzisiejszym listach państwowych do Sejmu na pierwszych miejscach znajdują się następujące nazwiska: lista nr. 26: Jaczesław **Budzynowskij,** Maksymiljan **Lewicki.** Nr. 27: archit. Anzelm **Reiss** ze Lwowa. Nr. 28 (Za wolu i zemlu): ma jednego kandydata zarówno do Sejmu i Senatu Mikołaja **Makuszczaka.** Nr. 29: dr. **Pikiewicz.** Nr. 30: do Sejmu obecny min. komunikacji **Romocki,** do Senatu b. s. Tadeusz **Szołdrzyński.** Nr. 31: b. poseł do Sejmu dr. **Szwarc,** Nr. 32: Stanisław **Wójtowicz,** Michał **Gwiazdowicz.** Nr. 33: b. poseł **Mendelson** do Sejmu i Senatu i **Pryłucki.** Na pierwszem miejscu listy nr. 34: inż. **Zasztowt** z Wilna, dr. **Krug,** Tadeusz **Wieniawa-Długoszewski.**

Do Senatu: Nr. 3 Wyzwolenie z b. sen. Woźnickim na czele. Nr. 11. Monarchiści z Wład. Glinką. Nr. 20. Lista rosyjska. Na czele jej stoi Malec Greg (ze Lwowa).. Nr. 25. Polski Blok Kat. Na czele ks. prałat Albrecht (z Warszawy). Nr. 33. Żydowski blok narodowy z Mendelsonem. Już przedtem zgłoszono senacką listę nr. 2 z b. sen. **Limanowskim** na czele.

GEN. SIKORSKI NIE KANDYDUJE.

Warszawa, 24 stycznia. (Tel. G. P.) „Kurjer Warszawski“ zaprzecza wiadomości podanej w niektórych pismach o tem, jakoby gen. Wł. Sikorski zamierzał kandydować do Sejmu. Dziennik stwierdza, że istotnie gen. Sikorskiemu robiono podobne propozycje ze strony stronnictw centrowych, jednakowoż gen. Sikorski propozycje te odrzucił.

GEN. WRÓBLEWSKI KANDYDUJE W CZĘSTOCHOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. stycznia. (ps) Poza wymienionymi już kandydatami do mandatów poselskich z grona czynnych generałów przychodzi obecnie jeszcze jeden. Ma być nim dowódca O. K. w Krakowie gen. **Wróblewski,** który ma kandydować w Częstochowie. Gen. Wróblewski w czasie wypadków majowych pełnił obowiązki służbowe w Częstochowie.

ZE STATYSTYKI WYBORCZEJ.

Lwów, 25. stycznia.

Liczba uprawnionych do głosowania **w okręgu Nr. 51. (Lwów-powiat)** wynosi: do Sejmu 318.278, zaś do Senatu 238.709. Cyfry te nie są ostateczne. Liczba obwodów głosowania 486.

Liczba wyborców do Sejmu na terenie Krakowa wynosi około 124.000 (o 14.000 więcej niż przy ostatnich wyborach). **Liczba wyborców do Senatu obliczona jest na 82.000, a więc o 2.000** więcej niż przed 5 laty. We wszystkich komisjach wyborczych zgłoszono około 6.000 reklamacyj.

Liczba uprawnionych do głosowania **w okręgu Nr. 49. (Sambor) wynosi:** do Sejmu 242.198, zaś do Senatu 166.963. Dane te ulec mogą pewnym zmianom wskutek reklamacji. Liczba obwodów głosowania 321.

KANDYDACI BLOKU KAT. NAR. NA LWÓW.

Lwów, 25. stycznia.

Jak się dowiadujemy, **Blok katolicko-narodowy we Lwowie** powziął wczoraj wieczorem uchwałę, wysuwającą na Lwów na I. miejscu **adw. Pierackiego** do Sejmu, a **St. Głąbińskiego** do Senatu.

Nie wolno rozbijać głosów polskich

w Małopolsce wschodniej!

LISTA BEZP. BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM MA NA NASZYCH KRESACH ROLĘ ODMIENNĄ NIŻ GDZIEINDZIEJ. — JEST ONA SZTANDAREM PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ. — TAKĄ OPINJĘ WYPOWIADA WYBITNY UCZONY PROF. MAKAREWICZ.

Lwów, 25 stycznia.

Nie dawniej, jak wczoraj pisząc o stosunku stronnictw polskich w Małopolsce Wschodniej do Bezp. Bloku współpracy z rządem, daliśmy wyraz przekonaniu, że nie należy i pod żadnym pozorem **nie wolno podkreślać obecnej sumy jako ostatecznej, bo jest to suma rozbioia.** Że wbrew wszelkim różnicom i trudnościom jest obowiązkiem wszystkich stronnictw polskich dążyć do konsolidacji z całem poświęceniem interesów ściślejszych i z wysiłkiem, godnym wielkiej sprawy.

Konsolidacja ta musi dokonać się na płaszczyźnie, najlepiej odpowiadającej stosunkom lokalnym.

Wykazywaliśmy już wielokrotnie, że taką **powierzchnią ponadpartyjnej unji wyborczej może być w Małopolsce Wschodniej jedynie Blok współpracy z rządem** i że wszelki inny blok czy obóz byłby zamaskowaną formą rozbicia, a skupiając mniejszość, nie mógłby podołać zadaniom.

Teza ta znalazła ostatnio gorące i pełne potwierdzenie ze strony **wysoce autorytatywnej.** Wywody nasze poparł człowiek, **niepodejrzany o sentyment do Bloku i rządu,** lecz przeciwnie — występujący z wielu zastrzeżeniami. Jest nim **prof. Makarewicz,** z którym wywiad ogłasza wczorajsze **„Słowo Polskie".**

Prof. Makarewicz, obliczając stosunek głosów polskich do ogółu wyborców, dochodzi do wniosku, że „mając do dyspozycji niewiele głosów polskich, postępować z nimi należy ostrożnie, **marnować ich nie wolno".** A przechodząc do ogólnej oceny akcji wyborczej na kresach, stwierdza: „Wybory obecne na kresach nie powinny odbywać się pod hasłem „Polacy przeciw Niepolakom", ani też „stronnictwa opozycyjne przeciw rządowi", tylko pod hasłem **„obywatele oddani Państwu — przeciw separatystom".**

Warunkom tym odpowiada na kresach Bezp. Blok współpracy z rządem. Jego lista nr. 1 **„odgrywa na kresach rolę swoistą,** której nie można lekceważyć, gdyż przedstawia ona tutaj co innego, niż w Warszawie lub Krakowie. **Przestaje być symbolem współdziałania, czy sympatji z rządem i jego wewnętrzną polityką, a staje się widomym sztandarem państwowości polskiej".**

Jedynie na listę nr. 1 głosować mogą ci obywatele mniejszości narodowych, którzy pragną utrzymać wobec państwa lojalność. Dla stronnictw polskich jest ta lista **zupełnie możliwa do przyjęcia,** bo zastrzeżono na niej miejsca również dla grup „wręcz opozycyjnych, byleby zrzekły się tak niepożądanego rozbijania jedności państwowej".

„Na kresach lista ta oznacza **zmobilizowanie wszystkich, którzy bronią polskiej państwowości".** To też będą tacy, którzy „pójdą głosować na tę listę z zaciśniętemi zębami, ale **pójdą jako rozumni obywatele".** — „Na kresach stosunek do listy nr. 1 musi ulec rewizji".

Do wniosku tego, do uzasadniających go argumentów cóż można dodać? Jakiemiż lepszemi słowami wołać można do wszystkich rozumnych obywateli, aby nie marnowali bezcennych głosów polskich?

Prof. Makarewicz, stawiając sprawę w ten sposób, nie zrezygnował wcale ze swego prawa krytyki rządu. Poprostu **pozwolił przemówić zmysłowi państwowemu i znalazł, że jeden jest wybór i jedna droga.** „Słowo Polskie", umieszczając ów znamienny wywiad **bez komentarzy, dowiodło dobrej woli.** Rzucilo posiew, który winien wydać owoce.

Na kresach stosunek do listy nr. 1 musi ulec rewizji. **Drzwi są jeszcze otwarte dla wszystkich,** chcących wejść, lub powrócić.

—o—

CO MÓWI NEMO.

LISTY PAŃSTWOWE.

Jest do tej pory ich dwadzieścia pięć —
Na czele listy same pierwsze grajki,
Lecz kto chce wybrać i szczerą ma chęć,
Czuje się trochę jak osiołek z bajki.

Podoba ci się ten i tamten mąż,
Bo wiesz, że zawsze był prawy i czysty,
Lecz dokaż cudu i dwie listy związ,
Gdy ten w parzystej, tamten w nieparzystej.

By nie spudłować, trza mieć świetny nos —
Ach, kiedyż człowiek w Polsce się doczeka,
Że będzie szczerze mógł oddać swój głos,
Lecz nie na listę, ale na człowieka?

Dbałość rządu o szybki rozwój Gdyni.

SZEREG INWESTYCJI I PLAN STREFOWEJ ROZBUDOWY MIASTA. — PIERWSZA CZĘŚĆ PORTU BĘDZIE GOTOWA W ROKU 1929.

Warszawa, 24 stycznia. (Tel. G. P.) Przed kilku dniami odbyło się w min. przemysłu i handlu posiedzenie **stałej komisji międzyministerjalnej dla spraw rozwoju portu i miasta Gdyni.** Uchwalony został na 5 lat projekt inwestycji dla m. Gdyni. Do nich należy projekt planu strefowego. Gdynia ma być podzielona na **5 stref budowlanych.** Wielkie znaczenie dla portu będzie miała **linja kolejowa Bydgoszcz—Gdynia.** Wnioskując z dotychczasowego tempa budowy portu, można przypuszczać, że **budowa pierwszej serji portu ukończona będzie o rok wcześniej,** tj. do końca 1929 r. Komisja podnosi konieczność energicznego przyspieszenia budowy linji kolejowej oraz zwiększenia zdolności przepustowej całej linji kolejowej Śląsk—Bałtyk.

Nowoczesna organizacja pracy

w polskim przemyśle naftowym.

PRZYBYCIE DELEGATA MIN. OŚWIECENIA. — ZMIANY W PAŃSTW. SZKOLE GÓRNICZO-WIERTNICZEJ.

Lwów, 25. stycznia.

Przybył tu naczelnik **Wydziału Szkół Zawodowych** w Min. Oświecenia p. inż. **Romanowski.** Po jednodniowym pobycie we Lwowie i wizytacji Szkoły Przemysłowej wyjeżdża on 25. bm do Borysławia, celem zaznajomienia się z ustrojem i uposażeniem tamtejszej szkoły **górniczo-wiertniczej** w związku z zamierzoną jej organizacją.

26. bm. p. Romanowski jako delegat Min. Oświaty weźmie udział w konferencji w Kuratorjum lwowskiem, mającej na celu **uzgodnienie poglądów na szkolenie sił dla naszego przemysłu naftowego.** Wezmą w niej udział przedstawiciele przemysłu naftowego Politechniki, oraz delegat Min. Przemysłu i Handlu.

Stoi to w związku z wejściem **polskiego przemysłu naftowego na drogę nowoczesnej organizacji pracy** i podniesieniem wymagań w stosunku do personalu technicznego, co pociągnie za sobą **gruntowną reorganizację** Szkoły górniczo-wiertniczej w Borysławiu.

AMNESTJA W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Z okazji urodzin drugiego syna króla Aleksandra król Aleksander **podpisał dekret o amnestji, który objął kilka tysięcy osób** skazanych na różne kary.

CHRZEST KSIĘCIA ANDRZEJA.

Białogród, 24 stycznia. (Tel. G. P.) W związku z zamierzonym wyjazdem królowej Marji rumuńskiej do Bukaresztu, obrzęd chrztu nowonarodzonego księcia Andrzeja odbędzie się jutro, przy zachowaniu odpowiedniego ceremonjału.

NOWY TYP ZEGARA.

Bern, 24 stycznia. (Tel. G. P.) Młodemu inżynierowi Janowi Leonowi Reuterowi udało się skonstruować zegar poruszany przez energję osiąganą wskutek zmian temperatury i ciśnienia atmosferycznego.

POLSKO - NIEMIEC. - SOW. KONFERENCJA TRANZYTOWA.

Warszawa, 24 stycznia. (Tel. G. P.). 26 bm. rozpocznie się w Berlinie konferencja polsko - niemiecko - sowjecka w sprawie bezprzeładunkowej komunikacji dla transportów idących **tranzytem przez olskę z Niemiec do Sowjetów i odwrotnie.** Na konferencję tę wydelegowani zostali z ramienia polskiego zarządu kolejowego naczelnik wydziału min. komunikacji Józef Wagner, naczelnik wydziału M. K. Miecz. Grochowski, i starszy referent Paweł Wysocki.

—o—

ROKOWANIA HANDLOWE Z SOWJETAMI.

Warszawa, 24 stycznia. (Tel. G. P.) W d. 25 bm. wyjeżdżają do Moskwy pp. dyr. Departamentu handl. Min. Przemysłu i H. Sokołowski, oraz naczelnik Wydziału wschodniego w MZG. Hołówko. Wyjazd ten stoi w związku **z propozycjami rządu sowjeckiego w sprawie wszczęcia rokowań handlowych.**

—o—

Trjumfy Polaka za granicą.

Ulubieniec Lwowa p. Włodzimierz Kaczmar cieszy się wielkiem powodzeniem na scenach włoskich.

Bari, w styczniu.

(=) Jeden z najlepszych polskich śpiewaków operowych, **Włodzimierz Kaczmar,** dobrze znany publiczności lwowskiej ze zeszłorocznych występów w Teatrze Wielkim, bawi obecnie we Włoszech.

W słonecznej Italji panuje obecnie **wielki kryzys operowy,** a o engagement niezmiernie trudno, zwłaszcza cudzoziemcowi. Mimo to go zaproszono p. Kaczmara do najwybitniejszych teatrów włoskich, gdzie kreował **z dużym sukcesem artystycznym** szereg ról swego bogatego repertuaru.

Niedawno śpiewał p. Kaczmar w teatrze miejskim **w Rimini.** Obecnie zaś występuje w operze **w Bari,** gdzie publiczność za każdym razem gotuje mu gorącą owację. Śpiewak zamierza jakiś czas pozostać we Włoszech, poczem powróci do ojczyzny na szereg występów gościnnych.

Jubileusz świetnej śpiewaczki.

50-lecie pracy Marceli Sembrich-Kochańskiej.

Nowy Jork, w styczniu.

(e) Przed niedawnym czasem p. **Marcela Sembrich-Kochańska,** słynna śpiewaczka, obchodziła jubileusz **50-lecia swej pracy artystycznej.** Jubileusz ten był obchodzony uroczyście w Ameryce. We wszystkich pismach amerykańskich ukazały się obszerne artykuły, poświęcone p. Kochańskiej i jej podobizny.

Poseł polski w Waszyngtonie nadesłał na ręce jubilatki serdeczną depeszę. P. Sembrich-Kochańska odgrywa wybitną rolę w artystycznem życiu Ameryki, obecnie jako nauczycielka śpiewu. W Polsce jubileusz ulubionej niegdyś artystki **przeszedł niespostrzeżenie.**

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Dla bezpieczeństwa państwa i swego własnego -- zapisujcie się do Czerwonego Krzyża.

POD TEM HASŁEM ODBYŁO SIĘ W RATUSZU INFORMACYJNO-PROPAGANDOWE ZEBRANIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Lwów, 25 stycznia.

(jp) Dzieje ostatniej wojny dowodzą aż nadto dobitnie, jak niesłychanie ważną dla pomyślnego wyniku wojny **jest instytucja Czerwonego Krzyża i jego należyta organizacja.** Lecz aby Czerwony Krzyż mógł spełnić podczas wojny swoje zadanie, **musi się do niego przygotować w czasie pokoju,** a cel ten może osiągnąć tylko **przy współdziałaniu całego społeczeństwa.**

Niestety u nas świadomość obowiązku należenia do tej organizacji jest u ogółu zbyt mała. Z tego względu Gł. Zarząd Czerw. Krzyża w Warszawie urządza obecnie szereg **wieców informacyjno - propagandowych,** aby świadomość tę wśród społeczeństwa obudzić i zaznajomić ogół z zadaniami i celami Polskiego Czerwonego Krzyża w dobie obecnej i na wypadek wojny.

Takie zebranie odbyło się wczoraj we Lwowie w sali ratuszowej o godz. 7. wieczór. Zebranie zagaił prezes okręgu lwowskiego P. C. K. **dr. Roman Langner,** poczem do przewodnictwa zaproszono prez. sądu **Czerwińskiego,** zaś del. z Warszawy, inspektor Zarządu głównego **p. Bolesław Jamrozik** w obszernym referacie przedstawił historję utworzenia tej wysoce humanitarnej instytucji, a następnie **historję powstania Polskiego Czerwonego Krzyża, który wyłonił się w r. 1919** z dawnego Gal. Czerwonego Krzyża, który był oddziałem austro-węgierskiego Czerw. Krzyża, wówczas, gdy brak własnej państwowości nie pozwalał nam występować w międzynarodowej organizacji Czerw. Krzyża, jako osobne przedstawicielstwo.

Mowca zaznaczył, że **Polski Czerwony Krzyż zdał chlubny egzamin podczas walk bolszewickich** i że po ukończeniu wojny podjął swą dalszą organizację, której zadaniem jest **podczas pokoju przygotować się należycie na wypadek wojny.**

Przedstawiwszy na przykładach Francji, Niemiec itd., jak ważną dla wyników wojny jest silna organizacja Czerw. Krzyża, skreślił referent jego zadania podczas pokoju, a to **wyszkolenie pielęgniarek, organizacja kolumn sanitarnych, szpitali polowych, przygotowanie opatrunków, środków leczniczych itp.** Zaznaczył, że np. **w Japonji Czerw. Krzyż posiada nie mniej jak 50 tysięcy kolumn sanitarnych,** a **Niemcy posiadają ich 2000.**

Armja sama nie może podołać takim przygotowaniom, dlatego **konieczna jest współpraca społeczeństwa.** Nadto Czerw. Krzyż w razie wybuchu przyszłej wojny będzie miał przed sobą ważne zadanie **niesienia doraźnej pomocy ludności cywilnej celem zapobieżenia wybuchowi paniki.**

W czasie pokoju ma Czerw. Krzyż także doniosłe zadanie obok pracy lekarskiej **niesienie pomocy w klęskach elementarnych, przy pożarach, powodziach itp.** W czasie zeszłorocznej powodzi pomoc ta była bardzo wydatna, a gotówką wydała instytucja P. C. K. na ten cel 75 tys. zł.

Mowca podkreśliwszy następnie znaczenie organizacji **Czerwonego Krzyża młodzieży,** zwrócił się z **apelem do społeczeństwa, aby wszyscy przystępowali w szeregi członków Towarzystwa, zwłaszcza, że warunki są nader przystępne, bo wkładka roczna wynosi dla członka zwyczajnego tylko 3 zł., zaś dla członka wspierającego 1 zł.**

Na zakończenie przewodn. **prezes Czerwiński** zresumował wywody referenta, powtarzając gorące wezwanie do spełnienia tego pierwszorzędnego obowiązku patrjotycznego i przystępowania do P. C. K.

Nakoniec p. **Zgórska** zawiadomiła zebranie, że **wpisywać się można na listę członków i nadsyłać datki do lokalu Tow. przy ul. Bielowskiego l. 6.**

Słabe uczestnictwo publiczności w zebraniu nie świadczyło niestety korzystnie o zrozumieniu u ogółu społeczeństwa dla tej ważnej sprawy. Jest jednak rzeczą ze wszech miar wskazaną, aby jak najwięcej osób przystępowało do P. C. K.

—o—

Rewizja u ojca oskarżonych o zamordowanie śp. Sobińskiego.

U JEDNEGO Z PRZYTRZYMANYCH STUDENTÓW ZNALEZIONO NIELEGALNĄ BIBUŁĘ

Lwów, 25 stycz.

(—) Ub. nocy funkcjonarjusze policji politycznej przeprowadzili niespodziewanie rewizję w mieszkaniu Piotra **Werbickiego** (przy ul. Królowej Jadwigi 28.) **ojca Jana i Michała Werbickich,** głównych bohaterów **dzisiejszego procesu** o mord dokonany na osobie śp. kurat. Sobińskiego. W mieszkaniu tem **zastano kilku ukr. studentów mieszkających tam.** Przy rewizji znaleziono u jednego z nich nazwiskiem Stefan Karatowski, **cały komplet nielegalnego pisma pt. „Ukraiński Rewolucjonar".** Karatowskiego aresztowano.

Choć mieszkał w Zimnej Wodzie, był jednak w gorącej wodzie kąpany.

AWANTURNICZY INWALIDA SKAZANY ZA EKSCESY NA 2 i PÓŁ MIES. ARESZTU.

Lwów, 25 stycznia.

(—) Władysław **Łopucki,** inwalida, właściciel 15 morgów ziemi w Zimnej Wodzie, trudnił się pozatem sprzedażą artykułów spożywczych w pociągach na linji Lwów-Stanisławów. Mimo pewnych wad fizycznych, Łopucki posiadał **niezwykły temperament,** z powodu którego wczoraj musiał zjawić się w sądzie karnym.

Oto w dniu 10 maja bawiąc z żoną w sklepie Miny Steinwurzel w Bogdanówce, w czasie sprzeczki kawałkiem mydła, trzymanego w ręce, uderzył kupcową w twarz, poczem **począł demolować sklep.** Gdy przybył posterunkowy Kołodziej, oboje małżonkowie **targnęli się nań czynnie.**

Dnia 23 października Łopucki bawił w restauracji Tomasza Miksiewicza w Zimnej Wodzie i zażądał piwa. P. Miksiewicz doskonale znając Łopuckiego, zażądał zapłaty z góry. Po solennem przyrzeczeniu Łopuckiego że zapłaci, p. Miksiewicz wręczył mu flaszkę z piwem. Wtedy Łopucki **cisnął nią o ziemię i zaczął tłuc szyby w oknach.** Wreszcie wydobytym **nożem uderzył Miksiewicza w pierś** i rzucił owym nożem na żonę Miksiewicza.

Takich kawałów Łopucki miał kilka już na sumieniu, więc wczoraj otrzymał od sędziego Sokołowskiego 2 i pół mies. więzienia, gdyż okazało się, że niedawno Łopucki skazany został na 6 tygodni aresztu za oszustwo (z zawieszeniem kary).

„Hotele"-nory nierządu przy ul. Hetmańskiej

PORTJERZY GODZINOWYCH HOTELIKÓW I ICH „OKAZYJNE" ZAROBKI. — DZIEWCZĘ Z POD LEKKIEGO ZNAKU „WSYPAŁO" GOSPODYNIĘ, A TA Z KOLEJI WSYPAŁA PORTJERÓW-KONKURENTÓW.

Lwów, 25. stycznia.

(—) Władze policyjne wykryły wczoraj znowu jedną z licznych spelunek, znajdujących się w naszem mieście, będących norami nierządu. Na jaw wyszły szczegóły **ohydnych praktyk, uprawianych przez portjerów godzinowych hoteli, którzy zawodowo trudnili się stręczeniem do nierządu,** pobierając sute wynagrodzenie od obu stron, tj. od dziewcząt lekkich obyczajów i od gości, którym dostarczali **„przedmiotów rozrywek".**

Janina Wywrocka, zawodowa korynijanka, przez długi czas mieszkała u niejakiej Rączkowskiej przy ul. Ormiańskiej 4, której płaciła za wikt i mieszkanie **po 6 zł. dziennie.** W mieszkaniu jej **przyjmowała ona „gości",** których dostarczała jej Rączkowska, za co Wywrocka wynagradzała gospodynię osobno. Pokłóciwszy się z Rączkowską, doniosła o wszystkiem policji. Rączkowska wówczas zeznała, że **nie tylko ona jedna uprawia takie praktyki, ale w najbliższem jej sąsiedztwie portjerzy znajdującego się tam hotelu Ziemiańskiego, Izak Bezel i Dawid Lile, stosują identyczny proceder.**

Przeprowadzone dochodzenia **potwierdziły częściowo fakty podane przez Rączkowską,** — wobec czego wszystkich troje aresztowano. Przesłuchani portjerzy zeznali, że prawdą jest, iż otrzymywali napiwki od gości, jednakowoż wyparli się, jakoby stręczyli dla nich dziewczęta do nierządu. Aresztowanych odstawiono do sądu.

—o—

Nieszczęśliwy wypadek na śligawce.

Lwów, 25 stycznia.

(—) Wczoraj przedpołudniem ślizgała się na ślizgawce „Gdańsk" u wylotu ul. 29 Listopada 15-letnia Zofja Zarenicz, córka zarobnika, zam. przy ul. Nabielaka 15. Przy jednej figurze dziewczyna upadła tak nieszczęśliwie, bo na tył głowy że **doznała wstrząsu mózgu.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pomocy odwiozło ją w groźnym stanie do szpitala.

—o—

Swinie zabawiały się odciętą głową ludzką.

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, w styczniu.

(c) Donoszą z Mołodeczna, iż we wsi Koziki, znaleziono **odciętą głowę ludzką w chwili, gdy zabawiała się nią świnia.** Zawiadomiona o tem policja, wszczęła śledztwo. Po przedsięwziętych poszukiwaniach znaleziono straszliwie **zmasakrowany tułów.** Okazało się, że są to zwłoki gospodarza wiejskiego Piotra Mejrysa. Aresztowana została żona Mejrysa, Elżbieta, na którą padło podejrzenie dokonania morderstwa.

—o—

Pies uratował pociąg.

Praga, w styczniu.

Dzięki inteligencji i czujności **psa,** uniknęli katastrofy podróżni pociągu pospiesznego, zdążającego z Pragi czeskiej do Wiednia.

Z towarowego pociągu wypadł przypadkiem **wał żelazny,** ważący 15 centnarów i **zatarasował szyny.**

Było to w nocy i **budnik nie zauważył powstałej nagle przeszkody.**

Zmiarkował jednak niebezpieczeństwo ego pies i począł straszliwie ujadać i ciągnąć swego pana na miejsce wypadku.

W ostatniej chwili przed przejazdem pospiesznego pociągu spostrzegł budnik wał żelazny i **zdołał powstrzymać sygnałami pędzący pociąg.**

Profesor uniwersytetu chińskiego

powieszony za agitację bolszewicką.

Londyn, w styczniu.

Przed kilku dniami stracił rząd północny w Chinach profesora pekińskiego uniwersytetu, Kjentczaua i jego asystenta, za wygłoszenie wykładów przepojonych **agitacją bolszewicką.** Obu uczonych powieszono na publicznym placu.

Przed wykonaniem wyroku obwożono skazańców po mieście w ręcznym wózku, na którym umieszczona była tablica z napisem:

„Zdrajcy, gubiciele narodu chińskiego, będą powieszeni!"

Egzekucji przyglądał się kilkutysięczny tłum gawiedzi, wznosząc złowrogie okrzyki przeciw bolszewickim agitatorom.

—o—

Pogrzeb ks. prof. dra Mieczysł. Tarnawskiego

Lwów, 25. stycznia.

(jp.) Pogrzeb śp. prof. ks. dra Mieczysława **Tarnawskiego** odbył się wczoraj z uroczystością, godną tego niezwykłych zasług kapłana-patrjoty oraz znakomitego uczonego i teologa. Najwyżsi dygnitarze Kościoła. Państwa i wojskowości oraz przedstawiciele władz uniwersyteckich zgromadzili się do tej smutnej ostatniej posługi dla tego, który opuścił tę ziemię w sile wieku z niepowetowaną szkodą dla Ojczyzny i nauki polskiej.

Zwłoki śp ks. dra Tarnawskiego, które spoczywały w **kaplicy Seminarjum duchownego,** przeniesione zostały we wtorek o godz. 3.30 popoł. przy udziale całego kleru kapituły do **Bazyliki archikatedralnej** i ułożone na katafalku w presbiterjum.

Wczoraj o 9-tej rano rozpoczęły się nabożeństwa żałobne odprawione przez ks. arcyb. **Twardowskiego** i ks. arcyb. **Teodorowicza.** Przy katafalku straż honorową pełnił 14 p. ułanów jazłowieckich.

Po odprawieniu uroczystych egzekwij, kondukt ruszył **na cmentarz janowski.** Na czele duchowieństwa postępowali obaj ks. arcybiskupi, ks. biskup przemyski **Nowak,** ks. inf. **Zajchowski** i ks. inf. **Czajkowski** i inni dostojnicy kapituły, dalej kler świecki i zakonny, śpiewający pieśni żałobne.

Otwierała pochód **delegacja 24 pułku ułanów,** którego śp. Zmarły był kapelanem w czasie nawały bolszewickiej. Przed rydwanem żałobnym niesiono najwyższą odznakę wojskową śp. Zmarłego: krzyż „Virtuti militari", Za karawanem okrytym wieńcami postępowała rodzina śp. Zmarłego oraz przedstawiciele władz i liczne zastępy pobożnych.

Na cmentarzu janowskim po odprawieniu modłów żałobnych, **pochyliły się berła uniwersyteckie** na znak pożegnania śp. Zmarłego jako profesora tej Uczelni, zaś orkiestra wojskowa odegrała **pobudkę** i oddział żołnierzy oddał swemu kapelanowi **ostatnie honory wojskowe,** poczem bez przemówień, w uroczystem milczeniu złożono trumnę do mogiły.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Masowe zamykanie fabryk w Sowdepji

ROBOTNIKÓW SKAZANO NA GŁÓD, BYLE RZĄD POZBYŁ SIĘ „KONKURENCJI".

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

Pogranicze sow., 24. stycznia.

O niezwykłym nawet na stosunki bolszewickie **przejawie terroru ekonomicznego,** szalejącego obecnie w Sowdepji, donoszą **z Kazania i Nowgorodu:** Mianowicie na rozporządzenie G. U. P., **zamknięto w tych miastach przeszło 60 prywatnych fabryk i większych przedsiębiorstw przemysłowych. Robotników i całą administrację tych fabryk wyrzucono na bruk, a właścicieli zesłano do kraju Narymskiego.** Represja ta spowodowana została tem, że **fabryki swą tanią produkcją wytwarzały konkurencję dla fabryk rządowych i w ten sposób uniemożliwiły przeprowadzenie planów przemysłu rządowego.**

Ten niezwykle **pomysłowy sposób zwalczania „nieuczciwej konkurencji"** stosuje się również **na szeroką skalę wobec wszystkich prywatnych handlarzy zbożem.** Handlarzy tych wysyła się na Sybir, **a zakupione przez nich zboże rząd konfiskuje na rzecz głodujących miast przemysłowych.**

Pan Bartfeld nie dojedzie do Argentyny

CHCIAŁ ZROBIĆ BARDZO PROSTY I DOWCIPNY INTERES, ALE MU SIĘ NIE UDAŁO.

Lwów, 25. stycznia.

(—) Onegdaj otrzymała policja lwowska wiadomość, że ze Stanisławowa zbiegł kupiec Eljasz **Bartfeld,** który wziąwszy na kredyt wekslowy od hurtownika galanteryjnego **towary na 7.000 zł., zlikwidował swój sklep i wyjechał z zamiarem ucieczki do Argentyny.** Policja lwowska rozesłała za nim listy gończe i przedwczoraj **ujęto go w Warszawie.** Stwierdzono istotnie, że Bartfeld **zamierzał wyjechać do Argentyny za fałszywym paszportem.** Okazało się również, że i we Lwowie jest dwu poszkodowanych przez niego kupców, a mianowicie: Joel Messing przy ul. Gródeckiej 22, **któremu Bartfeld został winien 1.292 zł.,** oraz firma Dicker i Goldyner przy ul. Kazimierzowskiej 4, w której Bartfeld pobrał towary na 1.000 zł.

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław w styczniu.

Opłatek strzelecki Tutejszy ruchliwy Związek strzelecki z zasłużonym prezesem obwodowym inż. Nowakiem na czele urządził 14. bm. w sali Kasyna garniz. opłatek. Do stołu zasiadło 180 osób. Jawili się przedstawiciele wszystkich władz i urzędów cywilnych, Towarzystw, oraz reprezentanci wszystkich formacji wojskowych tut. garnizonu. Z toastów, pierwszy wzniósł gospodarz prezes inż. p. Nowak, kończąc okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej Mościckiego i komendanta Marszałka Piłsudskiego. Z kolei w serdecznych słowach przemówił radca woj. p. Prezenkiewicz, podnosząc zasługi koło rozwoju tut. Związku strzeleckiego prezesa inż. Nowaka i wezwał do garnięcia się pod sztandar Strzelca. W zastępstwie bawiącego chwilowo w Warszawie generała Wieczorkiewicza, przemówił pułkownik Paszkowski, znany dca szkoły podchorążych, którego szczera nuta, owiana najlepszemi intencjami dla dobra idei strzeleckiej, wywarła jak najlepsze wrażenie. Na uwagę zasługuje piękne przemówienie prezesa Z. N. R. prof. Br. Wiśniowskiego, oraz ks. prałata Mg[illegible], ks. majora Pączka i prezesa inwalidów ks. Pecherka. Poczem przy dźwiękach orkiestry 2 p. Ł. nastąpiła serdeczna zabawa do rana.

„Betleem Polskie" odegrała w dniach 8., 10. i 15. bm. w sali Sokoła nader udatnie młodzież szkół średnich. Przygrywała orkiestra gimn. pod umiejętną batutą prof. Adamskiego. Reżyserja pod kierunkiem prof. T[illegible]dowskiego. Czysty dochód przeznaczony został na 2 domy sierót polskich.

Włamania dokonano do kancelarji majstra ślusarskiego A. Dymnickiego, zabierając drobną kwotę oraz pieczątki i różne klucze. Energiczne dochodzenia P. P. wydały pomyślny wynik i zakończyły się ujęciem 15. bm. sprawców, którymi są: Marjan Pieszczyński lat 14, Mikołaj Podgórny lat 19 i Franciszek Doskocz lat 19. Młodocianych adeptów sztuki wytrycha odstawiono do aresztów tut. Sądu.

Dwa zamachy samobójcze we Lwowie.

Lwów, 25 stycznia.

(—) Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj w dwu wypadkach zamachów samobójczych. Przy ul. Pełtewnej 5 targnął się na życie przez **otrucie spirytusem denatur.** 48-letni Jan Horwaty, z zawodu tragarz. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Również usiłowała odebrać sobie życie 30-letnia Marja Kwiatkowska, która zażyła w tym celu jodyny. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala. W obu wypadkach nie zdolano stwierdzić przyczyny zamachów samobójczych.

Tato z synem oporządzili Bubelę.

Lwów, 25. stycznia.

(—) Przed s. Sokołowskim odpowiadali Teodor **Bubela,** gospodarz z Podberezie w pow. lwowskim oraz syn jego Onufry za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, dokonaną na osobie parobka Romana Dmyterki. Obaj oskarżeni czuli nienawiść do Dmyterki i szukali okazji do załatwienia z nim porachunków. Okazja taka wydarzyła się 31. sierpnia ub. r. Bubelakowie spotkawszy Dmyterkę na polu **pobili go widłami do krwi, zadając mu bardzo ciężkie uszkodzenia ciała** tak, iż Dmyterko musiał się poddać operacji. Wczoraj sędzia Sokołowski zasądził Teodora Bubelę na dwa miesiące więzienia, a syna jego na sześć miesięcy oraz na zapłacenie 250 zł. tytułem kosztów za ból.

FEJLETON „GAZ. POR." z 26. I 1928.

JEAN RAY.

ZEMSTA.

Przez czterdzieści lat cierpiał Rooks ciężki niedostatek.

Mieszkał razem ze swym ojcem, który posiadał wprawdzie sam trochę grosza, ale i to co syn zarabiał, bezapelacyjnie odkładał na stronę.

Czterdzieści długich lat!

I stary w dodatku wcale nie myślał umierać!

Pewnego wieczora Rooks spotkał się z ładną dziewczyną o czerwonym buziaku, która okazała gotowość za trzy szylingi być dlań łaskawą.

Rooks zadusił swego ojca i został kochankiem pięknej dziewczyny. Po miesiącu miał w kieszeni równe osiem pensów tylko. Przytem wyrzutami trawiony spędzał zimne i wilgotne noce pod gołem niebem.

Pod podłogą sypialni bowiem w domu ojcowskim trup starego był schowany i Rooks, który nie miał na tyle wykształcenia, ażeby w przesądy nie wierzyć, obawiał się do pustego domu powracać.

*

Pewnego wieczora, kiedy zimno było jeszcze przenikliwsze i mgła wilgotniejsza, odważył się do chaty zajrzeć.

Ciepło w niej było i spokojnie. Ale Rooks cierpiał niedostatek jak dawniej.

Nie bał się tylko; pił bowiem whisky, które dodawało mu odwagi.

*

Którejś nocy obudził go osobliwy szmer: jakgdyby ktoś palcem stukał o drzewo.

Odgłos nie szedł jednak ani od bramy domu ani od drzwi wejściowych.

Przysłuchał się uważnie i z natężeniem: palec stukał pod podłogą.

Rooks przez chwilę nawet jedną nie wątpił, że to nieboszczyk zrozpaczony stukał w swój drewniany sufit. Ale whisky w butelce było jeszcze dosyć! Rooks napił się i szmer zaraz ustał.

Tak mu się przynajmniej zdawało — nic bowiem już nie słyszał.

*

Następnej nocy palec znowu stukał — Rooks wypróżnił swą butelkę do dna i nakazał nieboszczykowi milczenie.

*

Wieczorem Rooks był w bardzo podnieconem usposobieniu: zrobił sobie duży zapas whisky.

Skoro niepokój z za świata umarłych znów się rozpoczął, Rooks pozdrowił nieboszczyka i wezwał go, aby się z nim trącił.

Ów jednak ani myślał z zaproszenia korzystać, czemu się nie można dziwić wobec figla, jakiego mu spłatano.

Rooks zresztą niedługo się nad tem zastanawiał. Jego myśli bujały między butelką i szklanką, tam i z powrotem.

*

Pewnej ciemnej jak otchłań nocy obudziła go szalona wichura.

*

Stary domek trząsł się i drżał w fundamentach swoich, jak żebraczka u drzwi kościelnych, a pozrywane dachówki pękały z hałasem na bruku.

Był to odgłos podobny do trzasku suchych kości.

Rooks odczuwał nieopisany ciężar w całem ciele i kiedy chciał się podnieść, zauważył z przerażeniem, że żadnego ruchu zrobić nie może: whisky sparaliżowało mu nerwy.

Mała lampka rzucała krwawo-czerwony blask z za zakopconego szkła. Nie zgasił jej z wieczora, obawiając się ciemności i w mętnem jej świetle ubogie sprzęty przybierały osobliwe, fantastyczne kształty!

Wyglądały jak gromada dziwacznych sów, które na coś czekać się zdawały.

Na co?

Rooks sam nie wiedział!

Witem palec znowu w podłogę zastukał. Tym razem bardzo mocno, głośno i rozkazująco!

Gardziel Rooksa paliła, jak ogień — odczuwał gwałtowne pragnienie, chciał je ugasić, nie był jednak do żadnego ruchu zdolny i przerażający niepokój rozszerzył jego źrenice.

Deski podłogi podniosły się. Och! wolno, bardzo wolno! Jedna z nich zaskrzypiała złowrogo i Rooks zauważył, że się coś w ciemnym otworze, który się pod nią zrobił, ruszało.

Nagle przestrach znikł z jego oczu. Z pod otwartych tarcic wyszedł szczur; duży, tłusty szczur, który leniwie i ciężko zaczął po izbie spacerować.

Szczur! Marny szczur tyle mu śmiertelnego strachu napędził!

Miał ochotę roześmiać się, ale nie mógł wargami nawet ruszać. Twarz jego pozostała nieruchoma, jak żelazna maska.

Przestrach jednak znów za chwilę rozszerzył jego źrenice.

Powoli i ostrożnie z otwartej dziury wyłazić zaczęły szczury jeden za drugim, cała gromada czarnych i tłustych szczurów, których oczy w czerwonawym blasku lampki złowrogo błyszczały.

Za niemi ciągnęły inne stworzenia: stonogi piwniczne, karaluchy, korzenionóżki, wszelkiego rodzaju robactwo, o którego istnieniu Rooks nie miał dotychczas pojęcia.

Zalały izbę, jak mulista fala; milczący rój nóg i nożyc, żuchw i nadlotek ukazał się oczom Rooksa.

W kącie pokoju szczury odbywały naradę wojenną i paralityk z nieopisanem przerażeniem widział ich smutne ludzkie oczy w siebie utkwione.

*

Wówczas zrozumiał.

Ślub w klatce dzikich zwierząt.

KRÓL POGROMCÓW, ANTOINE BRUNET. — DZIWNE ZAMIŁOWANIE DO DZIWNEGO ZAWODU. — NIEZWYKŁY WARUNEK. — „OŻENIĘ SIĘ TYLKO W KLATCE!". — NARZECZONA W STRASZLIWEJ ROZTERCE. — ORYGINALNA CEREMONJA.

Paryż, w styczniu.

(H.) W swoim czasie podaliśmy krótko wiadomość o niezwykłej tragedji, jaka rozegrała się w klatce dzikich zwierząt. Jednym z najgłośniejszych pogromców dzikich zwierząt jest młody, 31-letni

Antoine Brunet.

Uchodzi za człowieka niezwykle odważnego i za wybornego znawcę arkanów tresury. Zawodowi swemu

poświęcił się z zamiłowania,

gdyż po swoim ojcu, który był również pogromcą, odziedziczył **znaczny majątek,** mogący mu zapewnić byt dostatni. Ale Brunet lubi

igrać z niebezpieczeństwem

i dokazuje nieraz cudów wprost **nieprawdopodobnej brawury.**

Niedawno Brunet zakochał się w uroczej woltyżerce,

Antoninie Grayton

i zyskał jej wzajemność. Kiedy jednak przyszło do ustalenia terminu ślubu, Brunet oświadczył narzeczonej:

— Pomysł mój może wyda ci się **potwornym.** Przyrzekłem sobie jednak, że tylko pod tym warunkiem się ożenię, jeśli mój ślub odbędzie się

w klatce,

wśród moich serdecznych przyjaciół: **lwów i tygrysów...**

Biedna dziewczyna **zdrętwiała.** Po chwili jednak

stanowczo odmówiła.

Sama myśl wejścia do klatki przejmowała ją **straszliwem przerażeniem.** Wolała zatem zerwać z kochanym człowiekiem, niż zdobyć się na akt tak **wielkiej odwagi.**

Upłynęło kilka tygodni.

W duszy Antoniny wrzała ustawicznie

namiętna walka.

Ostatecznie zwyciężyła **miłość.** Dziewczyna oznajmiła pogromcy, że **przyjmuje jego warunek.** W kilka dni później odbył się

dziwaczny ślub.

Wobec licznie zgromadzonych gości weszli państwo młodzi do klatki, gdzie już poczyniono wszelkie odpowiednie przygotowania. Tuż przy kracie stał

klęcznik,

na którym uklękła młoda para. Kapłan poprzez pręty klatki związał ręce nowożeńców **stułą** i niebawem **ceremonja była skończona.**

Panna młoda zachowywała się przez cały czas **z nadludzkim wprost spokojem.** Skoro tylko jednak mogła opuścić klatkę nastąpiła

reakcja nerwowa.

Biedna woltyżerka dostała **gwałtownego ataku spazmów.**

Niezwykły ślub wywołał w Paryżu

wielką sensację.

Posypały się **gromy oburzenia** na pogromcę, któremu zarzucono **znieważenie sakramentu małżeństwa.**



·· Pojął, dlaczego szczury były takie tłuste i całe robactwo, jak nabrzmiałe.

Zrozumiał, że żer ich już się skończył, że tam, pod podłogą leżał już tylko szkielet biały jak kość słoniowa.

Pojął, że rój robactwa i szczurów szuka nowej wyżerki...

On zaś jest do ruchu niezdolny... Whisky zamieniło w kamień jego ciało. W oczach tylko życie tliło jeszcze.

*

Szczury zbliżyły się do łóżka, po zwieszonem prześcieradle wpełzły ciężko na brzeg, a w szacunku pełnem oddaleniu szło, ufne w dzieło silniejszych gryzoni, robactwo..

W okamgnieniu Rooks pojął zemstę zamordowanego: zwierzęta pokryły go, przynosząc mu z sobą obrzydliwą woń zgniłego ciała.

Małe potwory pożarły zwłoki nieboszczyka, krew jego i serce w siebie wzięły, z każdą drobiną jego trupa wessały nienawiść jego, żądzę zemsty za odebrane życie i ukochane grosze...

Nocy tej każde oddzielne stworzenie z osobna oddało mu tę kroplę śmiertelnej urazy, którą z zamordowanego serca wyssało...

I jak ukryte źródła z gliniastego gruntu przez tysiące szczelin i rysów płyną, tak krew sączyć się jęła z pogryzionego ciała pasożytyka.

Tłum. F. M.

Dziecko Carowej skończyło żywot w Pełtwi.

38-LETNIA WDOWA NIESPODZIANIE DOCZEKAŁA SIĘ POTOMKA, CO PRZEWIDZIAŁY MĄDRE KUMOSZKI. — BY ULECZYĆ DZIECKO O „SŁABYM ODDECHU" UDUSIŁA JE TASIEMKĄ.

Lwów, 25. stycznia.

(—) Przed sądem przysięgłych odpowiadała wczoraj 38-letnia wdowa **Marja Car** z Zamarstynowa, posiadająca **12-letnią córkę,** oskarżona o dzieciobójstwo. Już na wiosnę ub. r. sąsiedzi a głównie sąsiadki Carowej poczęły sobie na ucho opowiadać, że z Carową jest coś niewyraźnie. Kumoszki utrzymywały, że mają pewność, iż wdowa ta będzie mieć **drugie dziecko.** Istotnie w jesieni stwierdziły one **nagłą zmianę w zewnętrznym wyglądzie Carowej,** ale nie nie słyszały, by wydała ona na świat dziecko. Zaczęto na ten temat snuć nowe plotki, a jedna z sąsiadek Katarzyna **Łysiak,** która do tej sprawy nabrała zupełnie konkretnych podejrzeń, podzieliła się temi podejrzeniami z policją.

W dochodzeniach policyjnych Carowa przyznała się, że **urodziła dziecko, ale ponieważ czuła, że ma słaby oddech, więc uwiązała mu tasiemkę na szyji,** a gdy po pewnym czasie dziecko **przestało zupełnie oddychać,' rzuciła jego zwłoki do Pełtwi.** Aresztowano ją pod zarzutem dzieciobójstwa i wczoraj sędziowie przysięgli rozpatrzywszy jej sprawę, wydali werdykt, którym potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, popełnionej w stanie chwilowego **zaburzenia umysłowego,** a nadto pytanie w kierunku występku z § 339 o zaniechaniu pomocy. Trybunał zasądził oskarżoną **na dwa i pół mies. więzienia.**

Otruł dwie żony.

NIEZWYKŁA AFERA TRUCICIELSKA.— PODEJRZENIA MEDYKA SPRAWDZAJĄ SIĘ. — LIS SAM DOSTAJE SIĘ DO PUŁAPKI. — PRZYZNAŁ SIĘ DO ZBRODNI, ALE NIE CHCE PODAĆ MOTYWÓW.

Londyn, w styczniu.

(H). Niezwykła afera trucicielska zaprząta obecnie opinję publiczną Londynu, a bohaterem jest znany przemysłowiec i sportsman, 34-letni

Harry Kathon.

Został niedawno uwięziony pod zarzutem otrucia

dwóch swoich małżonek.

Kathon cieszył się w Londynie **ogólną sympatją i powszechnym szacunkiem,** tak, że wieść o jego zbrodniach wywołała niesłychaną sensację i wrażenie wprost

piorunujące.

Trucicielskie praktyki hipokryty zostały odkryte przez brata drugiej żony Kathona, młodego medyka

Edwarda Portesa.

Nagła i przedwczesna śmierć ukochanej siostry, która zaledwie przed dwoma laty, jako młodziutkie dziewczę wyszła za Kathona, obudziła w młodzieńcu **silne podejrzenie.** Korzystając z nieobecności szwagra, przeprowadził Edward w jego gabinecie rewizję, która wydała nieoczekiwane rezultaty. Oto znalazł

trujące pigułki.

O swojem odkryciu zawiadomił Portes policję. Przesłuchany przemysłowiec, przypuszczając, że władze bezpieczeństwa wiedzą już o wszystkiem, **przyznał się do otrucia obu swoich żon.** Na zapytanie jednak o motywy tych potwornych zbrodni, zachował truciciel

tajemnicze milczenie.

Wobec tego sprawa posiada posmak niebywałej sensacji. Przyczyny finansowe są wykluczone, gdyż Kathon posiada znaczny majątek, a obie jego żony były **niemal ubogie.** Prasa londyńska snuje na ten temat rozliczne **przypuszczenia.** Prawdopodobnie chodzi tutaj o

podkład psychopatyczny,

który niewątpliwie w toku dalszego śledztwa zostanie wydobyty **na światło dzienne.**

Gwiazdka dla dziatwy kolejowej.

Lwów, 24. stycznia.

W niedzielę w południe w poczekalni I klasy na głównym dworcu urządził Polski Związek Kolejowców we Lwowie „Gwiazdkę" dla sierót i biednych dzieci swych członków pod protektoratem prezesa Dyrekcji kolej. inż. Prachtla-Morawiańskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Dyrekcji z p. Prezesem, dyr. Wydziału p. Klus, naczelnik stacji radca Gilek, panie: prez. Prachtlowa, Kłodnicka, Gilekowa, Rudnicka, oraz liczni pracownicy kolejowi.

W pięknie przystrojonej poczekalni I kl. ustawiono olbrzymią suto ozdobioną i elektrycznie oświetloną choinkę. Po przywitaniu gości przez prez. Koła eksploatacyjnego p. Spindla, w serdecznych słowach przemówił ks. Siegmund z parafji św. Elżbiety. Po odśpiewaniu i odegraniu kilku pięknych kolend, imieniem dziatwy przemawiało dwoje dzieci, wyrażając serdeczne podziękowanie inicjatorom tej przemiłej uroczystości. Następnie dokonano obdarowania dzieci ciepłą odzieżą.

Za urządzenie tej pięknej „Gwiazdki" należy się uznanie i podziękowanie prez. Związku p. Gogołowi i inicjatorom pp. Arminowi i Voglowi.

Nowe ceny wołowiny.

Lwów, 25. stycznia.

Tymcz. Zarząd Gminy m. Lwowa ustalił **nowe ceny maksymalne na mięso wołowe** od dnia 24 stycznia br.:

Za 1 kg mięsa wołowego I kat. z dokładką najwyżej 20 proc. 2.20 zł., bez dokładu lub polędwicy 2.60 zł., mięsa wołowego II kat. z dokładką najwyżej 20 proc. 1.80 zł., bez dokładu lub polędwicy 220 zł.

Sklepom sprzedającym mięso wołowe, z bydła opasowego zezwala się pobierać cenę o 40 groszy wyższą od ceny mięsa I kateg., tylko za specjalnem pisemnem poświadczeniem Dyrekcji rzeźni miejskiej. Ceny podrobów o 50 proc. niższe od cen mięsa z dokładem.

Ceny mięsa cielęcego, wieprzowego, tłuszczów i wędlin (obow. od 10. stycznia 1928) pozostają bez zmiany.

Polska potrzebuje sześciu płatowców sanitarnych.

POZOSTAJEMY W TYLE ZA EUROPĄ. — LOTNICTWO SANITARNE W POLSCE MA ZALEDWIE 3 PŁATOWCE DO DYSPOZYCJI, PODCZAS GDY WE FRANCJI JEST ICH 56.

Lwów, 25 stycznia.

(e) Doświadczenia w zakresie **ratownictwa chorych i rannych przy pomocy komunikacji lotniczej w czasie ostatniej wojny,** a także podczas walk w Maroku, Syrji, Iraku, zwróciły baczną uwagę rządów i społeczeństw na przystosowanie i **rozwój lotniczej służby sanitarnej.** W tej dziedzinie na pierwszem miejscu należy postawić **Francję,** która niebylko zapoczątkowała ratownictwo rannych przy pomocy samolotów sanitarnych, ale rzecz tę rozwinęła na szeroką skalę. Dość wspomnieć, że jeszcze w r. 1925 **Francja posiadała 56 płatowców sanitarnych** (obecnie 80). Dużą ruchliwość na tem polu okazują również Anglja i Stany Zj.

Jakże to sprawa przedstawia się w Polsce? Akcja w tym kierunku rozpoczyna się u nas w r. 1922, kiedy to została utworzona **komisja dla zorganizowania lotnictwa sanitarnego w Polsce.** Wyniki jednak tej akcji

są nikłe.

Dopiero w r. 1926 min. Składkowski uzyskał dla użytku również ludności cywilnej **3 samoloty od Ministerjum Spraw Wojskowych,** które przystosowano zostały do celów sanitarnych. Jeden z tych samolotów „Breguet XIV T. bis" pozostaje w dyspozycji I-go Okr. Szefa Sanitarnego, względnie D-cy I-go pułku lotniczego w Warszawie i obsługuje okolicę Warszawy w promieniu 170 klm. Dalej idą 2 samoloty „Henriot", z których jeden jest dla

obsługi rejonu Lwowa,

a drugi dla okolic Lidy i Wileńszczyzny. Płatowce te rozpoczęły swą działalność, szkoda tylko, że **jeden z nich został już uszkodzony.** Płatowiec „Breguet" stoi znacznie wyżej od lżejszego typu „Henriot", gdyż posiada **instalację elektryczną, wobec czego zdatny jest do lotów nocnych,** ma tubę, umożliwiającą **choremu porozumienie się z pilotem,** a przytem **może latać w promieniu 200 klm.,** gdyż zapas benzyny wystarcza na 5 godzin lotu. Ważną jest też rzeczą, że „Breguet" **może pomieścić 2-ch chorych leżących i jednego siedzącego.**

M. S. W. wydało do wszystkich województw instrukcję, zalecającą propagandę idei lotnictwa sanitarnego, tworzenie lotnisk i zakładanie stacyj benzynowych. Zabiegi te **należy powitać**

z całem uznaniem.

Według danych, zawartych we francuskich czasopismach lekarskich, w trzechletnim okresie czasu uratowano życie dzięki działalności lotnictwa sanitarnego, **z górą 2.000 ciężko rannych żołnierzy francuskich.** Ta cyfra już mówi sama za siebie. A przecież Polska znajduje się w znacznie gorszych warunkach, gdyż nie posiadamy ani tak rozbudowanych linji komunikacyjnych, ani tak gęstych i tak zaopatrzonych centrów chirurgicznych. **Zatem potrzeba zdobycia dostatecznej liczby płatowców sanitarnych jest u nas może więcej paląca, niż gdzieindziej.**

Całemu szeregowi chorób i nagłych przypadków zaradzić może jedynie bardzo szybko przeprowadzona operacja, czy pomoc specjalisty lekarza. Warunkom dobrego transportu pod względem czasu i lekkości odpowiada najlepiej

samolot sanitarny,

odpowiednio do tych celów przystosowany. Według przypuszczalnych obliczeń M. S. W. **Polsce koniecznie jest potrzebnych prócz istniejących, przynajmniej 5 do 6 płatowców sanitarnych, nie mówiąc już o przygotowaniach na czas ewentualnej wojny. I tutaj pomoc społeczeństwa jest konieczna.** Inicjatywa społeczna winna tu odegrać rolę poważną. Temi też pobudkami kierowany Komitet Fundacji Lotniczej im. Pierwszego Biskupa Polowego J. E. ks. Stanisława Galla, powziął myśl akcji społecznej w nadziei oddania na usługi państwa i obywateli płatowców sanitarnych.

Myśl ta, dzięki Bogu, mimo powojenne zubożenie kraju, znajduje swój wyraz w napływających składkach. Miejmy nadzieję, że zabiegi Komitetu zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem ku pożytkowi cierpiących braci, dzięki wypróbowanej zresztą ofiarności naszego społeczeństwa.

Adres Komitetu utworzenia Fundacji Lotniczej im. Pierwszego Biskupa Polowego J. E. ks. dra Galla Stanisława: Warszawa, Miodowa Nr. 24 tel. 520-91, konto PKO. 14707.

Pilność i energja Mussoliniego

CIEKAWA OBIETNICA, DOTRZYMANA DYPLOMACIE ANGIELSKIEMU. „NAUCZĘ SIĘ W KRÓTKIM CZASIE JĘZYKA ANGIELSKIEGO!". — ZDZIWIENIE DYPLOMATY.

Londyn, w styczniu.

(H.) Włoski prezydent ministrów dał nowy dowód

energji i pilności.

Przed rokiem nie umiał jeszcze ani **słowa po angielsku** i był zmuszony podczas konferencyj z Anglikami posługiwać się **pomocą tłumacza.**

Pewien polityk angielski, który przed rokiem odwiedził Mussoliniego, opowiada w pewnem piśmie londyńskiem, że dyktator wówczas skarżył mu się na **niedogodność poruszania ważnych i dyskretnych spraw** w obecności tłumacza. Na to odpowiedział Anglik:

— Będę się starał na rok przyszły przyjechać do pana **z pewną znajomością języka włoskiego.**

— Nie — odpowiedział Mussolini — to będzie zbyteczne, ponieważ **nauczę się w tym czasie języka angielskiego.**

Skoro zaś ów Anglik niedawno bawił w Rzymie i odwiedził Mussoliniego, ze zdziwieniem stwierdził, że w sali jest sam Mussolini **bez tłumacza.** A więc Duce dotrzymał obietnicy!

A jeszcze bardziej się zdziwił, gdy Mussolini zaczął z nim rozmowę **zupełnie** płynną angielszczyzną, której nauczył się **mimo tylu innych kłopotów i zajęć w ciągu roku.**

Z głupoty miljonerek amerykańskich

ŻYJĄ CAŁE ARMJE DONOSICIELI.

Nowy Jork, w styczniu.

Straszne sceny rozgrywają się czasem **w amerykańskiej komorze celnej na Ellis Island.**

Mdłości, spazmy, histeryczne wybuchy płaczu, a nad tem dantejskiem piekłem góruje głos celnika:

— Proszę płacić!

Wykwintna Amerykanka wyjechała do Paryża i jakaż jest siła na świecie, któraby ją wstrzymała **od zakupu kilku toalet, lub prześlicznych klejnotów?**

Paryska marka ma swój urok nawet w Chicago.

Zapłacić dobrą cenę za towar — rzecz zupełnie zrozumiała, ale opłacać cło, wydaje się co piątej przynajmniej kobiecie

zupełnie zbytecznem.

Ukryła kolję w pończochach, lub starych pantofelkach, toaletę z kosztownych koronek wdziała **na nagie ciało jako koszulę** — kto ją mógł zdradzić?

Skarb amerykański nie trudzi się wcale, aby wykryć przemytników.

Wyznaczył tylko **nagrody za donos o szmuglu** i wypłaca je solidnie. Sposób ten zupełnie wystarczy.

Jeśli pani Lambert z Michigan kupi przy rue de la Paix w Paryżu brylantowy djadem, tego samego jeszcze dnia urząd celny na Ellis Island

wie o tym zakupie.

Gdy missis Elliot sprawi sobie kilka toalet, które z łatwością możnaby przewieźć w naseserze podróżnym, już wysłano **depeszę z zawiadomieniem do amerykańskiego urzędu.** — Sprzedawaczka w Paryżu, chłopiec hotelowy, każdy posługacz i pokojówka śledzą amerykańskie damy, albowiem za dobrą wiadomość mogą otrzymać **sumę wystarczającą na ugruntowanie ich życia.**

Prócz przygodnych donosicieli pracuje **armja zawodowych agentów,** świetnie utrzymujących się z procentów od przyłapanego szmuglu. Tacy zawodowcy nie spuszczą z oka bogatej Amerykanki, wyjeżdżającej do Europy, bo z łatwością mogą na niej zarobić kilka tysięcy dolarów. Na tem system nie oburza się opinja amerykańska i uważa go za słuszny.

Najwięcej dobrego humoru
mają zazwyczaj złodzieje.

JEDYNA CHYBA KATEGORJA LUDNOŚCI, NIE TRACĄCA WESOŁOŚCI W TYCH CIĘŻKICH CZASACH.

Londyn, w styczniu.

(e). Dzienniki angielskie przyniosły opis zdarzenia, świadczącego o tem, że złodzieje nie tracą podczas kradzieży dobrego humoru. Na jednej z najbardziej ożywionych ulic Londynu ukradziono **kilka cennych paczek** z samochodu, czekającego przed sklepem na pewną młodą damę, która czyniła przedślubne zakupy. Nazajutrz po tym wypadku poszkodowana otrzymała pocztą dwa z pośród skradzionych pakunków: **tomik poezji i książkę, służącą do wpisywania życzeń** gości weselnych. Do książki tej **wpisali złodzieje parę wierszy,** w których składali narzeczonej życzenia z powodu ślubu i wyrażali nadzieję, że będzie miała w przyszłości więcej szczęścia.

*

Fakt ten przypomina inne „figle" złodziejskie w tym samym rodzaju.

Pewnej nocy człowiekowi śpiącemu w swej sypialni ukradziono ubranie, leżące przy łóżku. Nazajutrz otrzymał je z powrotem pocztą, wraz z kartką: „Nie wart jesteś tego, byś miał kieszenie", **wszystkie kieszenie były wycięte na znak,** że ktoś, kto ma kieszenie puste, nie jest wart, by je wogóle posiadał. Gdzieindziej znowu, złodzieje okradłszy śpiącego, zwrócili mu nazajutrz zabrany przez nich **pamiętnik,** do którego wpisali następujące uwagi:

Środa: Położyłem się spać o 11-tej Spałem jak kamień i chrapałem jak świnia.

Czwartek: Obudziłem się o zwykłej godzinie, ale nie usłyszałem tykania mego zegarka. Spojrzałem na stolik: zegarek zniknął, a wraz z nim łańcuszek, pierścionek i spinki.

Piątek: A teraz, proszę sobie dalej pisać. Wcale nieźle pan pisze!

Kiedyindziej znowu, również w Londynie, miało miejsce następujące zdarzenie:

Gazety doniosły, iż pewna nieszczęśliwa kobieta, która parę dni przedtem straciła męża i dwoje dzieci, została w dodatku **złośliwie okradziona.**

Nazajutrz po ogłoszeniu tej wiadomości, kobieta owa otrzymała z powrotem wszystkie rzeczy, a wraz z niemi odnośny wycinek z gazety i kartkę: **„Nie wiedziałem, bardzo przepraszam".**

Proszę o głos.

RACHUNKI KASY CHORYCH.

Lwów, 25. stycznia.

Przed kilku dniami otrzymałem z Kasy Chorych m. Lwowa rachunek na zaległe od roku 1925 opłaty za służącą, oczywiście z pokaźnemi odsetkami, płatny do 3 dni pod rygorem kroków egzekucyjnych. Mimo przestrachu, jakim napełniło mię to groźne ultimatum, zdołałem stwierdzić, że rachunek opiewa za okres, w którym we Lwowie w ogólności nie mieszkałem, a ponadto, że odsetki policzono od kwot, których Kasa nigdy nie żądała. Interwencja w Zarządzie odniosła po różnych perypetjach ten skutek, że należytość łaskawie mi obniżono z 14 na 3 złote, tłumacząc, że przez omyłkę wstawiono mi na rachunek obce konto! Ponieważ omyłki takie mogą zdarzać się częściej, byłoby pożądane, aby zainteresowani pracodawcy sami jak najskrupulatniej sprawdzali rachunki, nie licząc zbytnio na przytomność umysłu buchalterów Kasy Chorych. **K. Z.**

NADESŁANE.

Dnia 20 stycznia w cerkwi prawosławnej w Warszawie na Pradze odbył się ślub p. Danuty z Loefflerów Duchnowskiej z p. Eugenjuszem Bałutinem majorem WP. Związek pobłogosławił ks. Filarski. 1033

KRONIKA

25 Stycznia Środa Nawrócenie św. Pawła

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Środa 25 bm. „Dr. Julja Szabo" ceny popularne.

Czwartek 26 bm. „Straszny Dwór", opera Moniuszki, premjera.

Piątek 27 bm. „Donna Oretta".

TEATR NOWOŚCI.

Środa 25 bm. „Niech mnie djabli..."

Czwartek 26 bm. „Adieu Mimi" (50 proc. zniżka).

Piątek 27 bm. „Niech mnie djabli..."

*

Teatr Wielki. Dziś staraniem Komitetu przedstawień popularnych po cenach najniższych rozśmieszająca do łez, świetna komedja węgierskiego autora Wl. Fodora „Dr. Julja Szabo" z p. Żmijewską, doskonałą przedstawicielką roli tytułowej.

Pierwsze przedstawienie „Strasznego Dworu", arcydzieła muzycznego Stanisława Moniuszki, w nowej inscenizacji, odbędzie się w Teatrze Wielkim jutro w czwartek, 26. bm. W szeregu oper Moniuszki „Straszny Dwór" wybija się na pierwsze miejsce i jest szczytowym wykwitem jego twórczości. Jakkolwiek „Halka", siłą tradycji, jako pierwsza opera Moniuszki, zdobyła miano opery narodowej, to jednak „Strasznemu Dworowi" należy się niezaprzeczone pierwszeństwo, zarówno pod względem walorów artystycznych, jak i treści ideowej. Dyr. Bojanowski, który arcydzieło Moniuszki przygotował muzycznie, przywrócił liczne, utarte przez tradycję skróty i skreślenia, częstokroć niczem nie usprawiedliwione, a wypaczające myśl i intencję kompozytora. Tradycje tych skreśleń sięgały tak daleko, że niektórych szczegółów instrumentacji, a nawet dłuższych ustępów muzycznych brakowało w nutach orkiestrowych; przywrócone więc miejsca usłyszą nasi melomani po raz pierwszy w Lwowie. Reżyser Tarnawski nie szczędził trudów, aby stworzyć żywy i barwny obraz sceniczny, którego ramy będą tworzyły całkowicie odświeżone, a częściowo zupełnie nowe dekoracje pp. Batka i Różańskiego. Obsady głównych partji tworzą pp.: Okońska (Hanna), Popowiczówna (Jadwiga), Green-Skazowa (Cześnikowa), Peter (Stefan), Zathey (Zbigniew), Kruglowski (Miecznik), Tarnawski (Skołuba) i Kurzbart (Maciej).

„Pocałunek Kopciuszka" J. M. Barrie'go, współczesna komedjo-bajka dla dorosłych, czarująca zarówno serdeczną, wzruszającą do łez akcją dobroci i szlachetności, jak również słonecznym humorem, niezrównanym komizmem i barwną groteską, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego po raz pierwszy w poniedziałek, 30 bm. „Pocałunek Kopciuszka" przez szereg lat grany był bez przerwy na scenach angielskich i amerykańskich z olbrzymiem powodzeniem. Wystawiony ostatnio na scenie krakowskiej przez dyr. Trzcińskiego, w inscenizacji reżysera teatrów Reinhardowskich, R. Ordyńskiego, osiągnął rekordowy sukces, zapełniając widownię teatru krakowskiego dwadzieścia kilka razy z rzędu. Tytułową rolę kreowała tam z niezwykłem powodzeniem p. Zaklicka, która rolę tę odtworzy i na naszej scenie. Sztuka ta, odpowiednia zarówno dla dorosłych jak i dla młodzieży, ukaże się w wyborowej reprezentacji artystycznej — pod reżys. dyr. Trzcińskiego. Bajecznie kolorowe, nowe dekoracje Z. Batka i Rożańskiego.

Teatr Nowości daje dziś po raz 16, świetną operetkę fantastyczną Reichweina „Niech mnie djabli...".

50 proc. zniżki obowiązuje na czwartkowe przedstawienie ulubionej, cieszącej się wciąż wielkiem powodzeniem, operetki R. Benatzky'ego „Adieu Mimi", z niezrównaną przedstawicielką partji tytułowej, p. Korabianką.

Na przedstawienia popularne Dyrekcja Teatrów Miejskich za zgodą p. Komisarza Rządu zniżyła znacznie ceny wstępów do Teatrów Miejskich (60 proc. od cen zwyczajnych) dla Komitetu przedstawień popularnych. Niewątpliwie sfery urzędnicze i robotnicze korzystać będą z tych udogodnień na najbliższe przedstawienia popularne: komedja „Dr. Julja Szabo" środa 25 bm. godz 19.30 wiecz. oraz komedja „Donna Oreta" piątek godz 19.30 w. Bilety na powyższe przedstawienia sprzedaje Związek Teatrów i Chórów Ludowych Mickiewicza 26, I p.

Eksplozja i pożar w fabryce Mikolascha

ZNISZCZENIU ULEGŁO TYSIĄC FLASZEK DENATURATU.

Lwów, 25 stycznia.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych w fabryce wódek Mikolascha wybuchł pożar, powstały po **eksplozji flaszki spirytusu denaturowanego** w czasie lakowania jej. Oto gdy jedna z dziewcząt zajętych przy lakowaniu flaszek, skutkiem złej manipulacji spowodowała eksplozję trzymanej w rękach flaszki, spirytus zajął się i spowodował dość groźny pożar. Zawezwano natychmiast **straż pożarną**, ale jeszcze przed jej przybyciem zdołano ogień ugasić. **Podobno tysiąc flaszek spirytusu uległo zniszczeniu.**

Piękna Helena łamie Biedzie żebra.

BIEDA WPRAWDZIE NALICZYŁA SOBIE Z POCZĄTKU 7 ŻEBER ZŁAMANYCH, ALE LEKARZ LICZBĘ TĘ ZNACZNIE ZREDUKOWAŁ.

Lwów, 25 stycznia.

(—) W restauracji Madejskiego przy ul. Franciszkańskiej 7, zajętą była w charakterze kelnerki urodziwa **Helena Krupówna.** W styczniu ub. r. Krupówna wszczęła awanturę z kucharką **Zofją Biedą** i trąciła ją tak nieszczęśliwie, że Bieda uderzyła się o ostry kant stołu i w pierwszej chwili zdawało jej się, **że doznała złamania siedmiu żeber.** Odwieziono ją do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie **tylko jednego żebra.**

Za to pobicie Krupówna odpowiadała wczoraj przed s. Łyczkowskim, który zasądził ją na **15 dni aresztu z zawieszeniem kary.**

Nadzwyczajne powodzenie „Wesela" St. Wyspiańskiego na sobotnich przedstawieniach popołudniowych dla młodzieży szkolnej, na których sala Teatru Wielkiego, wyprzedana była do ostatniego miejsca — skłoniło dyrekcję Miejsk. Teatrów do powtórzenia jeszcze raz jeden tego wspaniałego arcydzieła dramatycznego w najbliższą sobotę, 28 bm., a to celem umożliwienia jak najszerszym kołom młodzieży szkolnej i tym wszystkim, którzy „Wesela" jeszcze nie widzieli na naszej scenie, oglądania tego fascynującego widowiska. Ceny miejsc najniższe Początek o godz. 3.30.

*

TEATR MAŁY:

Środa 25 bm. godz. 7.30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi" Gośc. występ A Fertnera.

Czwartek 26 bm. godz. 7.30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi" Gośc. występ A Fertnera.

Piątek 27 bm. godz. 7.30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi". Gośc. występ A Fertnera.

*

Wczorajsza premjera Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi" wzbudziła duże zainteresowanie i była serdecznie przyjmowaną przez licznie zebraną publiczność. Gra Ant. Fertnera pełna humoru i fineżji, była żywo i serdecznie oklaskiwana. Komedja ta ma zapewnione powodzenie tembardziej, że występy znakomitego gościa warszawskiego niebawem się kończą.

*

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego, dyr. M. Mazo:

Środa „Motke Ganef" (zniżki 40 proc.)

Czwartek, „Motke Ganef" (zniżki 40 proc.)

Piątek „Motke Ganef" (zniżki 30 prc.)

*

Z Trupy Wileńskiej. Dziś, w środę „Motke Ganef", sztuka w 3 aktach z prologiem Szaloma Asza — ciesząca się trwałem powodzeniem tak dla egzotycznej treści, jak i gry artystów. W przygotowaniu „Pociąg Widmo", sensacyjna sztuka Ridleya, której premiera odbędzie się już z końcem bieżącego tygodnia. Sztukę tę inscenizuje u Wileńczyków p. Jerzy Walden, przygotowując równocześnie „Sędziów" Wyspiańskiego, którego inscenizacja na scenie żydowskiej będzie sensacją bież. sezonu.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Miłostki wędl. Schnitzlera.

AVENUE: „Agonja dusz".

CASINO: Gdzie ulica się kończy.

CHIMERA: Tragiczne przygody ondynansa.

FATAMORGANA: Krzyżowe drogi białych niewolnic.

KOPERNIK: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

LEW: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

MARYSIEŃKA: „MOGIŁA Nieznanego Żołnierza".

PALACE: „Kochanka torreadora".

PASAŻ: Władca zwierząt.

UCIECHA: „Trzej muszkieterowie".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA: Piątek 27. stycznia: Odczyt **Karin Michaelis** pt. „Kobiety między sobą".

Wtorek 31. stycznia: **Stefan Askenase,** Pianista. 1004-4

Urlop p. Komisarza Strzeleckiego. Dowiadujemy się, że po uchwaleniu budżetu dodatkowego na rok 1927/28 — Komisarz Rządu wyjeżdża w sobotę 28. bm. na 3-dniowy urlop wypoczynkowy. Komisarz Rządu przyjmować będzie w środę, 25. bm. oraz w piątek 27. bm., a następnie w środę, dnia 1. lutego br.

Niezwykle zajmujący odczyt zapowiedziano na poniedziałek 30 stycznia o godz. 5.30 do sali Tow. Technologicznego przy ul. Bourlarda. Pan Marjan Sroczyński mówić będzie o Peru, tym kraju najzupełniej dla nas nieznanym, a otwierającym świetne widoki dla polskiej kolonizacji. Prelegent, który położył sam niemałe zasługi około uzyskania korzystnych obszarów dla polskich kolonistów, powrócił dopiero niedawno z długiej podróży po tym egzotycznym kraju, przebywszy z niemałym trudem jego kolosalne przestrzenie, niedostępne góry i dziewicze lasy. Mówić nam będzie o szczepach i zwyczajach dzikich Indjan, o piękności podzwrotnikowej flory i fauny, a także o Peru jako terenie kolonizacyjnym, o jego warunkach rolniczych i gospodarczych, oraz o stosunku Polski do zagadnienia emigracyjnego, nabierającego obecnie coraz poważniejszego znaczenia. Odczyt będzie bogato ilustrowany przeźroczami, a na zakończenie przewidzianą jest dyskusja, która wobec wielkiej aktualności tematu, rozwinie się niechybnie szeroko. Żywy umysł prelegenta i jego duża swada dają rękojmię, że odczyt ten będzie nietylko pouczający, lecz również niezmiernie ciekawy i barwny. Dochód z niego przeznaczony został wspaniałomyślnie na cel dobroczynny.

Telefon Lwów-Nemecky Brod. Z dn. 1. lutego br. zaprowadzoną zostanie nowa relacja telefoniczna z Czechosłowacją Lwów-Nemecky Brod. Opłata za 3-minutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 4 fr. 50 cm. w złotych polskich według każdorazowego kursu.

Tow. geograficzne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w środę, 25. bm. w sali Zakładu geograficznego U. J. K. Kościuszki 9., III. p. Referat dra W. Ormickiego z Krakowa „Kartograficzne i metodyczne podstawy geograficzno-gospodarczego regjonalizmu". Goście mile widziani.

Zarząd Powsz. Wykładów donosi, że wykład prof. dra Ad. Fischera pt. „Bogowie słowiańscy" z przeźroczami odbędzie się w środę 25. bm. o godz. 19 (7-ej) w sali Kopernika (Uniw. Marszałkowska 1.). Bilety przed wykładem po 50 gr., dla młodz. po 30 gr.

Wykłady Uniwersytetu Ludowego we Lwowie. Środa, 25. bm. godz. 19, Piesza 2. I. p. p. inż. E. Libański „Bohaterowie pracy" z przeźroczami. Czwartek, 26. bm. godz. 18.30, „Kurs Samokształcenia". Sobota, 28. bm. godz. 19, Ormiańska 2. II. p. p. dyrektor Stan. Jezierski „Chemja", cz. I. z pokazami.

Wykłady Esperanta w Uniw. warszawskim. W trymestrze zimowym prof. dr. O. Bujwid będzie prowadził wykłady w Uniw. warszawskim pt. Języki sztuczne i Esperanto. Jest to pierwszy krok na drodze oficjalnego zainteresowania się nauki polskiej kwestją języka pomocniczego w ślad za uniwersytetami Zachodu.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół powszechnych przed Komisją egzaminacyjną we Lwowie, rozpocznie się częścią piśmienną dnia 8. marca br. Podania należycie udokumentowane za pośrednictwem władzy przełożonej wnosić do Komisji egzaminacyjnej we Lwowie, w szkole męskiej im. Staszica, ul. Skarbkowska 45. do dnia 1. marca 1928.

(.) **Leśnictwo polskie wymaga zastępstwa swych interesów w ciałach ustawodawczych.** Związek Zawodowy Leśników w R. P. wychodząc z założenia, że leśnictwo stanowi w Polsce najważniejszą podstawę życia gospodarczego i wymaga specjalnej polityki państwa, zwraca się do społeczeństwa i poważnych stronnictw politycznych, by postawiły przy zbliżających się wyborach kandydatury wybitnych leśników.

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień: We czwartek 26. bm., początek punktualnie o godz. 20-ej, wykład Stanisława Machniewicza pt. „Kino a teatr". Podobieństwa, różnice, artyzm, antagonizm, rozwój i przyszłość. Wykład ilustrują liczne przeźrocza. Po rozpoczęciu wykładu sala zamknięta.

Katolicki Związek Polek. W najbliższy piątek dnia 27 bm. o godz. 5 popoł. w nowej sali przy ul. Rutowskiego 13, parter, odbędzie się dyskusyjne zebranie, które zagai ks. Andrzejowa Lubomirska referatem „O patrjotyźmie".

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie odbędzie się dnia 30 stycznia br. w lokalu L. Z. O. P. N. przy ul. Potockiego 10, o godz. 19 w pierwszym terminie i o godz. 20 w drugim terminie. Porządek dzienny, tudzież lista członków wyłożone będą w dniach 26, 27 i 28 stycznia br. u sekretarza Koła w lokalu Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie, ul. Marszałkowska 1, I. p. Nowy Uniwersytet Sala „Conclave Profesorów" w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

Zgromadzenie sędziów i prokuratorów. W niedzielę 29. bm. o godz. 10-tej w małej sali Sądu okręgowego karnego we Lwowie przy ul. Batorego l. 3. I. p. odbędzie się zwyczajne roczne zgromadzenie członków Koła miejscowego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rz. P.

Zebranie akad. hufca P. W. 28. bm. o godz. 7 popoł. w sali XII. Politechniki odbędzie się organizacyjne zebranie żeńskiego akademickiego hufca przysposobienia wojskowego kobiet.

W Stacji Opieki nad matką i dzieckiem, ul. Chorążczyzny 22. odbędzie się 26. bm., w czwartek o godz. 5.30 popoł. pogadanka dr. Pilewskiej na temat „O t. zw. konwulsjach". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Przedszkole „Rodziny Wojskowej". Niedawno założona „Rodzina Wojskowa" mająca na celu kulturalne i towarzyskie współżycie rodzin wojskowych zawodowych oraz wzajemną pomoc, otwiera przedszkole dla dzieci oficerów i podoficerów. Przedszkole wzorowo urządzone, prowadzone przez fachową siłę, mieścić się będzie przy ulicy Czarnieckiego l. 1. Przyjmowane będą dzieci od lat 3-ech do 7-miu za opłatą miesięczną 6 zł., wpisowe 2 zł. Zgłoszenia przyjmuje „Rodzina Wojskowa" ul. Romanowicza 11 a, III p. codziennie od 12 do 1, w środy i piątki od 6 do 7 wieczorem.

(—) **Włamania i kradzieże.** Franciszek Fuchs, zam. Małeckiego 2., doniósł wczoraj policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli garderobę, oraz większą ilość srebra wart. 1800 zł — Na szkodę Julji Karchezy, żony nacz. Wydziału województwa, zam. przy ul. Sobieskiego 32., skradziono wczoraj futro wart. 1000 zł. — Z mieszkania Leji Rotbauer, zam. przy ul. Szpitalnej 1., skradziono wczoraj bieliznę i garderobę, wart. 1650 zł.

(—) **Aresztowanie złodzieja.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Aleksandra Michaluka za usiłowaną kradzież materji na szkodę Zimanda i Roppa, pl. Rzeźni 7.

(—) **Podrzucenie dziecka.** W realności przy ul. Głębokiej 14., znaleziono wczoraj porzucone dziecko płci żeńskiej. Podrzutkiem zajął się Komisarjat miejski dz. VI., zaś za matką wszczęto poszukiwania.

(—) **Ofiara nożowca.** Do szpitala powszechnego przewieziono wczoraj Jana Kozaka, którego nieznany sprawca w pasażu Mikolascha pchnął nożem, w chwili gdy go usiłował przytrzymać.

Cykorja Bohma niezbędna i nie zastąpiona.

Z kraju.

Przeniesieni w stan nieczynny. Rada min. przeniosła w stan nieczynny dyrektora departamentu min. przem. i handlu Szygetyńskiego, kom. policji w Warszawie Jamiołkowskiego i Kowalewskiego, podkom. policji we Lwowie Stryjkowskiego i Supla. Jednocześnie Rada mianowała radcę prokuratorji gen. Hilpnista radcą 4. stopnia.

(f) **„Tomcio Paluch"** doskonała bajka sceniczna Henryka Zbierzchowskiego, została we wtorek 17 bm. wystawiona w Teatrze katowickim. Tłumy małych Ślązaków wypełniły po brzegi widownię i z zapartym oddechem śledziły przedziwne dzieje swego rówieśnika, który nie uląkł się srogiego ludożerc[illegible] króla Ham-Ham, ani warszawskiej „Unji", lecz zwycięsko przewędrował całą Polskę, budząc w młodych duszyczkach podziw i serdeczną sympatję dla „Orląt" lwowskich. Teatr Polski w Katowicach, wystawiając tę nawskróś duchem patrj[illegible] przejętą sztukę, dobrze się zasłużył sprawie narodowej na Kresach Zachodnich.

„Fajny" ptaszek. Policja w Król. Hucie ujęła pod zarzutem fałszowania dokumentów niejakiego Gutfleischa false Bara, używającego także innych nazwisk. 27-letni ten ananas, pochodzący z Glinian pow. Przemyślany, przedstawiał się jako dyrektor fabryki [illegible] i popełniał liczne oszustwa. W Niemczech karano go wielokrotnie za oszustwa. [illegible] Gutfleischa poszukuje m. in. sąd okr. we Lwowie.

Życie karnawała.

Bal Twa Walki z Gruźlicą odbędzie się w Kasynie Oficerskiem dnia 28 stycznia 1928 r. Kto chce ochoczo i wesoło zabawić się, zatańczyć, niech przyjdzie 28-go stycznia do Kasyna Oficerskiego.

Zabawa Związku emeryt. podoficerów. 4. lutego br. urządza Wschodnio-Małopolski Związek zawod. emeryt. podofic. W. P. i niższych funkcj. P. P. w salach Sokoła IV. przy ul. Łyczakowskiej 101. zabawę taneczną z kotyljonem. Początek o godz. 21-szej. Wstęp 2 zł., bilet akad. 1 zł., bilet familijny do 3 osób 5 zł. Muzyka 26. p. p. Bufet obfity i tani. Zaproszenia wydaje sekretarjat przy ul. Zamarstynowskiej 7. od 9 do 13 i 16 do 19. Dochód na rzecz wdów i sierót po emer. podoficerach i niższych funkcj. P. P.

Ze sportu.

WALNE ZGROMADZENIE POL. ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO.

Lwów, 25. stycznia.

W niedzielę w lokalu Pogoni odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Pływackiego, na którem reprezentowanych było 16 klubów.

Po załatwieniu całego szeregu spraw, wiążących się ściśle z rozwojem sportu pływackiego, przystąpiono do wyborów, które wypadły następująco:

Prezes pułk. Szt. gen. Ulrych, I. wiceprezes radca Domosławski, II. wiceprezes inż. Lenartowski, sekretarz Semadeni, skarbnik radca Foryś, członkowie zarządu: inż. Bukojemski, Czerwiakowski, inż. Hulanicki, Pęciło, Paszkowski, inż. Strug, referent spraw kobiecych Muszałówna, oraz w myśl statutu delegaci okręgów. Komisja sportowa: przew. Semadeni, zastępca Domosławski, członkowie: Braude, Bukojemski i Piernikarz. Kapitan sportowy Fauher, zastępca Domosławski. Przewodniczący Komisji ratowniczej Benlik. Komisja rewizyjna płk. Szt gen. Bobkowski jako przewodniczący zaś członkowie: Lipiński, Majcher, Sporny i Zajdestain. Przy wnioskach uchwalono **następny Zjazd zwołać w Bydgoszczy,** zawody o mistrz. Polski organizować w miastach, które dadzą gwarancję dobrej organizacji i sukcesu kasowego, polecono Zarządowi, by przy staraniu się o subwencje pamiętał również o okręgach. Wytykano również nieudałą organizację kursu pływackiego i polecono Zarządowi zorganizowanie w tym roku kursu dla instruktorów. Na wyjazdy delegatów okręgów na posiedzenia Zarządu uchwalono w budżecie kwotę 1500 złotych, delegatów tych będzie się zwoływać na posiedzenia w ważniejszych sprawach. Po wyczerpaniu wniosków przewodniczący Zjazdu p. **Tadeusz Kuchar** zamknął obrady.

CZOŁOWI NARCIARZE ZAKOPIAŃSCY WE LWOWIE.

Lwów, 25. stycznia.

LKS. Lechja podaje do wiadomości, że **dnia 4 i 5 lutego** br. urządza we Lwowie **zawody narciarskie.**

W skład programu wchodzą: 1) a) Bieg zwyczajny 18 km. dla seniorów b) Skoki dla seniorów; 2) a) Bieg 5 km dla junjorów; b) Skoki dla junjorów; 3) Bieg zwyczajny 5 km. dla pań.

Konkurencja ad 1) i 2) zostaną przeprowadzone jako zawody złożone.

Nagrody w żetonach.

Wpisowe 1 zł. od każdej konkurencji.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje codziennie kierownik sekcji narciarskiej **por. Baszniak Edward,** 6 Okr. Szef. Int., ul. Ochronek l. 4 od godz. 10—15, względnie Sekretarjat Klubu Lwów, ul. Rutowskiego 23, III. p. w godz. od 19—20.

Spodziewany udział **zawodników zakopiańskich i fenomenalnego skoczka 14-letniego T. Marusarze z Zakopanego.**

RAID NARCIARSKI WZDŁUŻ KARPAT CZŁONKÓW AZS. LWÓW.

Lwów, 25. stycznia.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy dalsze wiadomości od raidzistów. Jedna kartka z 19. bm. z Piwnicznej, zaś druga z 20. bm. ze Szczawnicy, w której donoszą, że w dniu 21. stycznia, t. zn. w sobotę staną w Zakopanem. Z Zakopanego trasa ich prowadzi dalej do Żywca i do Cieszyna, jako celu podróży. W kartce ze Szczawnicy piszą, że droga w dniu 21. bm. prowadzi przez Pieniny, Spisz i Jaworzynę do Zakopanego. Dalsze wiadomości podamy.

*

Zakopane. (Tel. wł.). **Narciarskie mistrzostwa Zakopanego** odbyły się w d. 21. i 22. stycznia, które dały następujące wyniki: Bieg główny 18 km 1) Szostak (SNTT.) 1.10.21, 2) Bujak Józef (Sokół) 1.36.18, 3) Motyka Zdzisław (SNTT.) 1.36.33. W klasie I. najlepszym był Bujak Józef, 2) Motyka Zdzisław, 3) Motyka Stanisław. W klasie II. 1) Szostak Karol, 2) Szostak Antoni, 3) Motyka Juljan. W klasie III. 1) Boych, 2) Jarosz, 3) Skupień. W klasie starszych 1) Schiele Kazimierz, 2) Bednarski, 3) Schiele Aleks. Bieg 25 km. dla wojskowych 1) podch. st. szer. Żytkowicz Wład. 2.09.23, 2) st. strzelec Skupień Jan 2.10.22, 3) St. Strzelec Czech Wład. 2.12.59. Bieg pań o mistrz. Polski 2 km. 1) Loteczkowa (KTN.) 25.56.2, 2) Sawczakówna (SNTT.) 31.16, 3) Landówna (Sokół) 33.47. Poza konkursem startowała Bronisława Staszel-Polankówna, która przyszła w czasie o półtory minuty lepszym niż zwyciężczyni. Konkurs skoków: 1) Czech Bronisław 12.249 skok 53.5 m., 2) Rozmus (Wisła) 13.435, skok 41 m. 3) Cukier 13.041, skok 40 m., 4) Graca (Sokół) 12.777, skok 43 m., 5) Mietelski (Sokół) 12.336, skok 46 m. Poza konkursem Czech Bronisław 63 m., z upadkiem. Lankosz (KTN.) skoczył 48 m. Kombinacja 1) Czech Bronisław 17.289, 2) Motyka 14.617 pkt., 3) Szostak K., 4) Szostak A., 5) Gąsienica, 6) Lankosz, 7) Kuraś.

Z życia rodziny carskiej.

CIEKAWE PAMIĘTNIKI PRZYJACIÓŁKI CAROWEJ, ANNY WYRUBOWEJ. — DRAMATYCZNE SPOTKANIE PARY CESARSKIEJ. — CAR PO ABDYKACJI. — MIKOŁAJ ZAJMUJE SIĘ ZGARTYWANIEM ŚNIEGU. — NIEZWYKŁA WIZYTA KIEREŃSKIEGO W SYPIALNI CAROWEJ. — BĄDŹMY KRYTYCZNI WOBEC FILOCARYZMU WYRUBOWEJ.

Lwów 25. stycznia.

(H). Właśnie ukazały się w języku francuskim pamiętniki byłej rosyjskiej damy dworu i serdecznej przyjaciółki ostatniej carowej Rosji,

Anny Wyrubowej.

Wspomnienia tej kobiety, która niemal [illegible] przebywała **w jej najbliższem towarzystwie,** są niezmiernie ciekawe i wzbudzą niewątpliwie **ogromne zainteresowanie.**

Jako naoczny świadek rewolucji, Kiereńskiego, opisuje ona

abdykację i uwięzienie cara Mikołaja

i wstrząsające sceny, które na tem tle się rozegrały. Oto parę fragmentów [illegible] książki, posiadającej **znaczną wartość historyczną:**

„8-go marca otrzymałyśmy wreszcie **wiadomość o carze.** Gdy Mikołaj zajechał autem do Carskiego Sioła, pobiegła carowa jak młoda dziewczyna na spotkanie swego męża. W tej chwili powitania

zapomniano o wszelkich troskach.

Ale potem, gdy minęła pierwsza radość, car nie mógł opanować swej rozpaczy i

płakał jak mało dziecko.

Dopiero o godzinie 4-tej po południu odwiedziła mnie carowa, a na jej bladej twarzy widniało **głębokie cierpienie** z niesłychaną wyrazistością. Z wielkim spokojem zawiadomiła mnie o tem, co się stało. W oczach monarchini ujrzałam po raz pierwszy — a znałam ją 12 lat — **łzy.**

— Uspokoił się teraz — rzekła wreszcie — **i przechadza się trochę po ogrodzie, popatrz!**

I pociągnęła mnie ku oknu. Nigdy nie zapomnę tego widoku. W ogrodzie, tuż przy pałacu, **stał car,** a obok niego jego wierny przyjaciel, **książę Dołgoruki.** — Zwartem kołem otaczała ich **ciżba żołnierzy,** którzy brutalnie (posztur[illegible]kiwali) ich **kułakami i kolbami karabinów.** Wówczas car powrócił do pałacu.

Byłam chora, a ten widok tak mnie przejął, że **straciłam przytomność.** Cesarzowa zachowała jednak panowanie nad sobą, a nawet pospieszyła mi z pomocą.

— **Jeśli przyrzekniesz, że będziesz rozsądną** — rzekła do mnie — **to odwiedzimy cię wieczorem.**

I rzeczywiście oboje przybyli. Cesarzowa zajęła się **ręcznym haftem,** a cesarz usiadł przy mojem łóżku i **zaczął opowiadać.** Car potwierdził to, co już wiedziałam o abdykacji i oświadczył stanowczo:

— Gdyby cała Rosja błagała mnie na kolanach, abym wrócił na tron, nie uczyniłbym tego.

Jedynem życzeniem cara było, aby mógł pozostać w Rosji. Znajdował się w silnej depresji.

Później codziennie patrzyłam na Mikołaja z okna, gdy w ogrodzie zajmował się

zgartywaniem śniegu.

Czuł potrzebę **ruchu fizycznego.**

21. marca zaczęła **tragedja Romanowych zbliżać się do ostatecznego rozwiązania.**

O 6-tej rano otwarto gwałtownie drzwi sypialni, w której cesarzowa i ja leżałyśmy jeszcze w łóżkach. Posłaniec krzyknął:

— Kiereński zwiedza pałac!

Zaniim mogłyśmy jako tako się ubrać, zjawił się drugi posłaniec i

zameldował Kiereńskiego.

Wszedł niski człeczyna o gładko wygolonej twarzy i zuchwałych oczach. Zachował się brutalnie. Krzyczał na mnie **podniesionym głosem,** że będę musiała **wyjechać natychmiast do Petersburga.** Kiedy jednak oznajmiono mu, że jestem poważnie chora, kazał zawezwać lekarza dworskiego, **dra Botkina.** Lekarz zapytany przez Kiereńskiego, oznajmił ku ogólnemu oburzeniu:

— Naturalnie, że może pojechać!

Dowiedziałam się, że carowa później zawołała z tego powodu do dra Botkina:

— Przecież pan ma także dzieci. Jak się pan nie wstydzi swego postępowania?

Musiałam jednak się ubrać. Przyszło mi to z wielkim trudem. Ze łzami w oczach błagałam komendanta straży **Korowiczenk[illegible]** aby pozwolił mi pożegnać się z carową. Nie pozwolono mi na to."

W ten sposób snuje dalej Wyrubowa **swoje interesujące wspomnienia.** Nie podzielając wcale jej **filocarskich uniesień** i patrząc na te pamiętniki przez **pryzmat krytycyzmu** — należy jednak przyznać, że jest to lektura **niesłychanie zajmująca i zawierająca szereg godnych uwagi szczegółów i momentów.**

Siekiery i rewolwery w ruchu
z powodu jednego psa.

Z BOGATEJ KRONIKI NIESNASEK ZAMARSTYNOWSKICH.

Lwów, 24. stycznia.

(—) W Kleparowie w sąsiedztwie rodziny Bojarskich mieszkał **Wojciech Demeter** z kochanką Katarzyną **Korolewicz** i jej dzieckiem. Pies siostry Bojarskiego, Schreierowej nastraszył dziecko Demetra. Z tą chwilą między Demetrem a Bojarskimi zapanowała nienawiść.

8. lipca ub. r. wieczorem Bojarski przechodząc pod oknami mieszkania Demetra zawołał na głos: **„Wyjdź ty kozaku, to porozmawiamy!"** Była to naturalnie zaczepka. Demeter wyszedłszy ujrzał, że na dworze obok Bojarskiego **stoi Schreierowa z nożem w ręku,** oraz żona Bojarskiego Anna, więc cofnął się i porwał siekierę. Korolewiczowa widząc, co się święci, zdołała Demetrowi wyrwać siekierę, **a wtedy Bojarski wydobył rewolwer i dwukrotnie strzelił.** Jeden strzał chybił, drugi zranił Demetra w nogę poniżej kostki.

Wczoraj Bojarscy stanęli przed s. Łyczkowskim, oskarżeni o gwałt publiczny i ciężkie uszkodzenie ciała. Z powodu niejawienia się świadków rozprawa została odroczona.

Składki.

Dla matki obrońcy Lw. L. J. zł. 2.—
Dla Wiktorji Z. W. zł 3.—.

Kacik radiowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Środa, 25 stycznia 1928.

Warszawa (1111) 17.20 Odczyt p. t. „Zagadnienia starości i sztucznego odmładzania". 17.45 Program dla dzieci (Transm. z Krakowa). 18.15 Koncert. (Sopran, alt, fort.). Transm. z Krakowa. 20.30 Transmisja z Wilna. („Widma" St. Moniuszki).

Kraków (566) **Katowice** (422) 20.30 Transmisja z Wilna.

Wilno (435) 20.30 „Widma" St. Moniuszki w wykonaniu solistów, chóru, zwiększonej orkiestry. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344) 20.30 Koncert kameralny zespołu kameralnego firmy „Philips". 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 20.15 Koncert symfoniczny (Debussy, Glazunow, Czajkowski). 22.30 Gramofon.

Królewiec (329) 20.10 Transm. operetki z Berlina. 22.30 Muzyka taneczna.

Lipsk (360) 20.15 Koncert (W programie pieśni Mahlera, R. Straussa, solo skrzypcowe). 22.15 Muzyka taneczna.

Hamburg (394) 20.00 Satyra muzyczna i literacka (Recytacje, śpiew). 21.30 Koncert orkiestralny. 23.30 Muzyka taneczna.

Langenberg (488) 20.15 Muzyka lekka. 22.30 Dancing.

Berlin (484) 20.10 „Die Tanzgräfin" operetka R. Stolza. 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 20.30 Muzyka kameralna (Wachsmann, Dworzak, Fuchs). Kwartet smyczkowy i fortepianowy.

Monachjum (535) 20.00 Wieczór Roberta Koppla (baryton).

Motala (1320) 19.50 Koncert symfoniczny (Gluck, Bach, Schumann).

Czwartek, 26 stycznia 1928

Warszawa (1111) 12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej. 16.40 „Kącik dla kobiet". 19.35 Lekcja języka angielskiego. 20.30 Koncert w wykonaniu orkiestry dzieci pod dyr. Al. Sielskiego. (Muzyka egzotyczna). 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 20.30 III-ci koncert muzyki rosyjskiej (M. Mikuszewski śpiew. A. Malawski skrzypce). 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (422) 19.35 Odczyt pt. „Borneo". 20.30 Transm. koncertu z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344) 2030 Koncert wieczorny. 22.30 Dancing z winiarni „Carlton".

Wilno (435) 20.30 Transm. koncertu z Warszawy.

Medjolan (316) 2015 „Dziewczę z Zachodu" opera Pucciniego.

Wrocław (322) 20.00 Transm. z Monachjum. 22.30 Lekcja tańca.

Kopenhaga (337) 19.30 „Walkirje" opera Wagnera.

Praga (349) 19.30 Koncert symfoniczny (Beethoven, Czajkowski).

Londyn (361) 20.30 „Fidelio" opera Mozarta. 23.00 Muzyka taneczna.

Hamburg (394) 20.00 Transmisja koncertu Akademji Śpiewaczej z Altony. (Misterjum muzyczne na chór, orkiestrę, solistów).

Rzym (449) 20.40 „Wesoła wdówka" operetka Lehara.

Langenberg (468) 20.15 Audycja poświęcona Afryce (Recytacje, śpiew). 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 21.00 Koncert popularny. (W programie utwory Webera, Liszta, Czajkowskiego). 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 20.05 „Cavaleria rusticana" opera Mascagniego „Djamileh" opera Bizeta.

Monachium (535) 20.00 „Almenrausch und Edelweiss" sztuka ludowa w 5 aktach.

Ze spraw miejskich.

Uchwały Magistratu.

KONSENSY BUDOWLANE. — DOMY NIE MOGĄ SIĘ WALIĆ. — NALEŻY PRZESTRZEGAĆ PRZEPISÓW O PORZĄDKU W MIEŚCIE I UCZCIWOŚCI HANDLOWEJ. — BĘDZIEMY MIELI WODĘ. — ODCIĄŻENIE ZAKŁADU DLA NIEULECZALNYCH.

Lwów, 25. stycznia.

(jp). Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono wydać następujące konsensy budowlane: na nadbudowę 1-go piętra przy ul. Szeptyckich l. 40, budynek murowany przy ul. Krasuczyńskiej, budowę 1-piętrowego budynku przy ul. Pszczelnej, budowę 1-piętrowego domu przy ul. Janowskiej l. 39, domu parterowego murowanego na Bogdanówce.

Oświetlajcie klatkę schodową.

Magistrat ukarał jedną osobę za nieoświetlanie klatki schodowej grzywną 20 zł.

Cement dla miasta.

Uchwalono oddać dostawę 120 wagonów cementu na użytek gminy do robót drogowych, kanałowych itp. firmie „Pezet".

Przymusowa restauracja domów.

Uchwalono przeprowadzić na koszt właścicieli przymusową restaurację realności przy ul. Inwalidów 15 i przy tej samej ulicy l. 23.

Rozszerzenie wodociągów lwowskich.

Celem dostarczenia miastu dostatecznej ilości wody, uchwalono rozszerzyć wodociągi lwowskie przez budowę nowego ujęcia wody i stacji przepompowań w Wielkopolu.

Kary magistrackie.

Magistrat ukarał 50 osób za przekroczenia przepisów o utrzymaniu czystości w realnościach, na chodnikach za nieodgartywanie śniegu itp., grzywnami od 5 do 30 zł.

Ach, ci piekarze.

Magistrat ukarał 2 piekarzy dwudniowym, jednego zaś jednodniowym aresztem bez zamiany na grzywnę za wypiek chleba poniżej przepisanej wagi. Nadto ośmiu piekarzy za to samo przekroczenie ukarano grzywnami od 30 do 100 zł.

Zła waga.

Ukarano 10 osób grzywnami od 5 do 10 zł. za używanie niecechowanych odważników do wagi.

Odciążenie zakładu nieuleczalnych.

Magistrat uchwalił przenieść 57 chłopców z miejskiego zakładu dla nieuleczalnych im. Bilińskich do zakładu sierocego przy ul. Kadeckiej.

Premje dla uczniów.

Przyznano 3 premje po 40 zł. trzem celującym uczniom szkoły zdobnictwa i przemysłu artystycznego przy państwowej szkole przemysłowej.

Księgozbiór inż. Tulei.

Magistrat przyjął do wiadomości oświadczenie inż. Tulei o odwołaniu darowizny swego księgozbioru, ofiarowanego w swoim czasie gminie m. Lwowa. Ze względu na to, że księgozbiór ten ofiarodawca przeznacza dla kresów śląskich, a mianowicie dla m. Katowic, uchwalono wydanie jego bez przeszkód.

Nagroda literacka i naukowa m. Lwowa.

Magistrat ustanowił na rok 1928 nagrodę literacką m. Lwowa w wysokości 5.000 zł., przyczem uchwalono wezwać Wydział V. do przedstawienia wniosku w sprawie ustanowienia także na rok bieżący nagrody naukowej m. Lwowa w kwocie 5.000 zł.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24. stycznia.

Na Giełdzie i poza Giełdą bez obrotów.

Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne

KURSA ZBOŻOWE.

Lwów 24. stycznia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 48.00—49.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 46.00—47.00. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.00—39.00, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40.00—41.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33.50—34.50, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 32.00—33.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.00—33.00, Kukurudza rumuńska 34.50—35.50, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 40.75—41.75, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—71.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 82.00—83.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 75.50—75.50. Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.00—60.00. Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 31.60—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.25—24.75, Otręby pszenne netto bez worka 24.75—25.25. Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 49.00—50.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230.00—260.00, Mak niebieski 100.00—120.00. Mak siwy 85.00—100.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70. Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 162.50, Bank Zachodni 33.50, Siła światło 93, Łazy 9, Wysoka 143, Węgiel 96, Nobel 38.50, Lilpop Rau 39.50, Modrzejów 40, Norblin 202, Ostrowiec 82, Rudzki 47.50, Starachowice 58, Borkowski 18, Spirytus 36

Warszawa, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Sztokholm 238.90, Belgja 123.99, Londyn 43.35, N. Jork 8.88, Paryż 34.96, Szwajcarja 171.25, Wiedeń 125.34, Włochy 47.07, 5 proc. pożyczka konwers. 67, poż. kolej. konwers. 60 i trzy czwarte, pożyczka kolej. 102, dolarówka 60, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. kom. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. Pol. Banku Komunalnego II. em. 87.75.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Bank Przem. 105, Bank Polski 163, Tohan 13.75, Żegluga 13, Zieleniewski 166.40, Trzebinia 0.52, Parowozy 37.50, Górka 93, Siersza gór. 14.25, Krakus 0.33, Chybie 5.75, Piasecki 16.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Paryż 20,40 i trzy czwarte, Londyn 25.31 i ćwierć, N. Jork 5.19.30, Belgja 72.35, Włochy 27.48 i pół, Hiszpanja 88.05, Holandja 209.55, Berlin 123.76 i trzy czwarte, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.40, Oslo 138.20, Kopenhaga 139.05, Sofja 3.74 i trzy czwarte, Praga 15.38 i trzy czwarte, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.77 i pół, Białogród 9.14, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 221.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.65, Belgrad 12.46 i ćwierć, Berlin 168.75, Bruksela 98.68, Budapeszt 123.82, Bukareszt 4.36 i ćwierć, Kopenhaga 189.65, Londyn 34.52, Madryt 120.35, Medjolan 37.50, N. Jork 708.05, Oslo 188.50, Paryż 27.83 i pół, Praga 20.97 i trzy ósmych, Sofja 5.09.9, Sztokholm 190.02 i pół, Warszawa 79.68, Zurych 136.38, Amerykańskie 705.40, Niemieckie 168.55, Francuskie 27.97, Włoskie 37.38, Jugosłowiańskie 12.41, Węgierskie 123.76 Szwajcarskie 136.05, Renta majowa 0.71, Renta lutowa 0.72, Renta koronowa 0.53, Dunaj S. Adria 87.45, Tureckie 47.05, Bankverein 30, Bodenkredit 125.75, Kreditanstalt 64, Anglobank 6, Hipoteczny 75.50, Kompas 0.98, Landerbank 27.20, Merkury 27.70, Kolej północna 1080, Živnostenska 112.50, Czerniowce 60, Austr. kol. państw. 27.50, Kolej południowa 13.23, Browary 113, Alpiny 43.10, Krupp 14.42, Rima 142.10, Siersza 11.35, Silesia 0.22, Apollo 198, Fanto 6.90, Karpaty 29, Galicja 86.40, Nafta 37.50, Schodnica 10.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24. stycznia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.44, Belgja 354.50, Hiszpanja 431, Włochy 134.50, Szwajcarja 490, Danja 681 i ćwierć, Holandja 1026.75, Norwegja 677, Szwecja 684, Praga 75.40, Rumunja 15.70, Niemcy 606, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 24. stycznia. (Tel. G. P.) N. Jork 487 i pół, Holandja 12.07 13/16, Francja 124.02, Belgja 34.99, Włochy 92.05, Niemcy 20.45, Szwajcarja 25.31 i ćwierć, Hiszpanja 28.75, Danja 18.20, Szwecja 18.16, Norwegja 18.31, Helsingfors 193.68, Praga 164.46, Wiedeń 34.60, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 25. stycznia

Tendencja chwiejna, kurs utrzymany. Obrót średni.

WALUTY. Dolary ameryk. 8.87·50 do 8 88 — dolary kanad. 8.83·75 do 8.84 — korony czeskie 0.26 20 do 0.2 40 szylingi austr. 1.25·— do 1.26 — leje 0.05·33 do 0·05·66 franki francuskie 0.35·— do 0.35·50 franki szwajcarskie 1.71 50 do 1.72·— funty szterlingi 43 40 — do 43.70 — Czerwieńce sowieckie za jeden —·— do —·—.

ZŁOTO. 20 koron 36 40·— do 36·70· — 20 franków 34.20·— do 34 [illegible]0 — 20 marek n. 42 4[illegible]— do [illegible]70 — 10 rubli ros. 46.80·— do 47 20 —

SREBRO. Korona austr. 0.71·— do 0 72 — 5 kor. austr. 3 60·— do [illegible]70 — floren austr. 1 80 — do [illegible]85·— ruble ros. 3 10·— do 3.20·— kopiejki za rubel 1.55·— do 1 60 —

INTELIGENTNY praktykant (ka) zgłosi się Piekarska 17 parter między 2—4. 1027

NAUCZYCIEL tańców dojeżdżający 3 razy tygodniowo poszukiwany. Natychmiastowo zgłoszenia Hoszowska, Żółkiew. 993-2

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

SPECJALISTA tańców nowoczesnych rozpoczyna kurs 1 lutego. Nowicki junior, Piłsudskiego 16. 1034-

POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

ENERGICZNY, trzeźwy, upowa majster szuka roboty akordowej lub zastępstwa budowniczego w każdym dziale. Wykonuje trwale, szybko, możliwie najtaniej szluzy, jazy, studnie turbinowe, mosty betonowe i drewniane, kończy dużą szluzę dębową w Krakowcu. Łaskawe zgłoszenia Jan Krenta, dozorca stawu Krakowiec, buda dla majstra. 1028-4

OGRODNIK z długoletnią praktyką, żonaty, poszukuje posady na ordynarję od marca. Adres: Jan Mucha, Sawczyn p. Moszków k. Sokala. 997-3

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Wchodzące w zakres kołdar i pościeli ślubnej wyprawy, w ogromnym wyborze. Zakupić codzień, z wyjątkiem niedzieli. U Skibińskiego, każdy człowiek może. **K. Skibiński** Lwów, Kopernika 4. — naprzeciw Szkotrona.

POSZUKUJĘ celem kupna kamienicy z komfortem przy ul. Sapiehy do 20.000 dol. Leon Pietraszko ul. Akademicka 24 I p. Pośrednicy wykluczeni. 1024

SAMOCHÓD kupię czteroosobowy, mało zjeżdżony, nie z dorożki, zgłoszenia do Administracji pod „Solidne kupno". 1009-2

RZEŹNICY! Topory oraz stalki **Dicka**, noże **Henkelsa**, młynki **Alexanderwerk**, **Rentschner**, Legionów 37. 683-8

„MONIUSZKO" ul. Zimorowicza 10, poleca **FORTEPIANY — PIANINA** nowe i używane od 1000 zł. na dogodne spłaty. 698-6

ZA 1.200 dolarów sprzedam natychmiastowo w handlowej wsi, 1 km. od stacji: dom 5×12 m. kryty blachą, w nim sklep z towarem, istniejący 7 lat, (obrót od 5 do 7 tysięcy miesięcznie), koncesja, 12 morgów pszenicznej ziemi (kuratela), ogród owocowy, pasieka, z powodu otrzymania spadku zagranicą. Wieś, poczta i stacja kolejowa Iwanicze, koło Sokala, Iwanów. 1005-2

SPRZEDAM okazyjnie ameryk. maszynę do pisania. Oglądać można od godz. 1—3 K. Schankweiler, Lwów, Kordeckiego 5, II p. 1032

SYPIALNIA wiedeńska, biurko amerykańskie, dywan perski, szafa trójdzielna okazyjnie do sprzedania. Reich, Kopernika 5. 1035

MOTOCYKL Francis Barnett 3 biegi, elektryczne oświetlenie, w doskonałym stanie 80 dolarów. Pierwszy przekaz zabezpiecza cenę. Cyclecar, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 1036-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe **skórne, nouraztenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch Wałowa 11** 5498

PRZEDBALOWE upiększenie cery. Kosmeo, Mikołaja 7. 879

UNIEWAŻNIA SIĘ następujące skradzione dokumenty osobiste Inż. Jana Wójcickiego: 1) dowód osobisty wystawiony przez Starostwo w Drohobyczu Nr. 23210 z roku 1922. 2) legitymację służbową wystawioną przez Stowarzyszenie Dozoru Kotłów w Warszawie Nr. 8734 z dnia 17. listopada 1925 r. 3) tymczasowe zaświadczenie PKU. z dnia 4. listopada 1926. 1025

HANDEL kolonjalny z restauracją lub restaurację dobrze prosperującą we Wschodniej Małopolsce, wydzierżawia. Zgłoszenia: „Gazeta Poranna" pod „Dzierżawa". 1003-3

SMAKOSZE, osłabieni, niedokrewni, chorzy piersiowo, nerwowi jedzcie najszlachetniejszy ze wszystkich miodów i wy sokiej wartości leczniczej **kwiatowy, górski miód pszczelny!!** Własna pasieka, za czystość i prawdziwość miodu gwarancja! Blaszanka 5 kg. wraz z opłatą poczt. 30 zł. Szustowski Michał, em. kier. szkoły Hrebenów k. Skolego. 946-4

POKÓJ DO ŚNIADAŃ, wraz z restauracją i handlem delikatesów w większem mieście powiatowem zaraz do odstąpienia, względnie wydzierżawienia. Może być też spólnik z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia pisemne „Restauracja" do Centrali Reklamowej, Lwów, ul. Koralnicka 4. 944-3

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wyposażyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894. 894-15

NA RATY! Kanapki gobelinowe do rozkładania 50 zł. Foteliki do rozkładania 45 zł. Materace z morskiej trawy 35 zł. Materace włosienne 80 zł. poleca ZAKS, Łyczakowska 132. 610-5

ŁÓŻKA KUCHENNE 13 zł. Siatkowe 35 Skrzynkowe tapicerow. 45. Skrzynkowe Siatkowe 38. Dziecinne białe, lakierowane 40. Wkłady druciane 25. Wieszadła stojące 25. Materace trawiane od 30 zł. poleca wytwórnia ZAKS, Łyczakowska 132 (obok ostatniego przystanku tramwajowego). 609-5

ŁÓŻKA MOSIĘŻNE 200 zł. poleca wytwórnia ZAKS, Łyczakowska 132 (obok ostatniego przystanku tramwajowego). 607-5

PARYSKIE BUTONIERKI, kwiaty balowe, wieńce i welony ślubne poleca. Upina welony ślubne z dostarczonego materjału. Topolnicka, Kopernika 1, Pasaż Mikolascha, I p. 704-3

POGNON znakomite świece motorowe o 3 elektrodach a 5 zł. poleca: **WITOLD TRANDA,** Lwów, Podlewskiego 2. 1037-10

Humor.



OSTROŻNY.

— Kelner, czy ta pani zapłaciła rachunek?

— Tak jest.

— No, to teraz można zacząć do niej robić oko.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	**zł. 5.30**
Bez dostawy	**zł. 4.80**
Za granicą	**zł. 7.00**

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.